Podwyżki w PCM
Szpital dostał zastrzyk pieniędzy
strona 3

Wybrali szkołę średnią
Rekord zgłoszeń do ZS 3 i II LO
strona 5

Kto jeździ na gapę
Najwięcej ich na trasach 1, 2, 3, 5, 7
strona 10

PCM zaprasza na badania
Bezpłatna cytologia
strona 3

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1346
ISSN 1733-6643

25 lipca 2023 r. numer 29

3,80 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

280.000 ZŁ POSZŁO Z DYMEM

Nocny pożar przy ul. Żytniej. Przyczyna: zaprószenie ognia w mieszkaniu na piętrze

strona 8

reklama

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

MIKROBUS 8-OSOBOWY
EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213
Zamów i przekonaj się!
NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

eprasa.pl 9a6f38e015

ZDJĘCIE TYGODNIA

Sinice co roku pojawiają się na naszym kąpielisku. Nie ma na nie rady

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
25 lipca	26 lipca	27 lipca	28 lipca	29 lipca	30 lipca	31 lipca
Krzysztofa Jakuba	Anny Grażyny	Natalii Julii	Wiktora Innocentego	Marii Flory	Julity Ludmiły	Heleny Ignacego

MOTTO TYGODNIA:

„Nigdy nie zapomnij najpiękniejszych dni swojego życia! Wracaj do nich, ilekroć w twoim życiu wszystko zaczyna się walić”

Jim Rohn

Kąpielisko na Lewitynie jest nieczynne

Sanepid zamknął miejskie kąpielisko z powodu zakwitu sinic, do odwołania.

Pabianicki sanepid zamknął w ubiegły czwartek kąpielisko przy ul. Bugaj 110. Powód?

To zakwit sinic, groźnych dla człowieka i zwierząt cyjanobakterii.

– Kąpielisko jest nieczynne od dzisiaj do odwołania – poinformowano nas w MOSiR–ze.

Obowiązuje zakaz kąpieli, ale ratownicy są na swoich posterunkach. Czynny jest park wodny dla dzieci. Tu do zabawek wodnych doprowadzana jest czysta woda. Można wypożyczyć rowery wodne.

Jak się dowiedzieliśmy, taka sytuacja na kąpielisku potrwa co najmniej do 31 lipca. Wtedy zostanie pobrana kolejna próbka wody przez sanepid. Od wyników badań będzie zależało zezwolenie na otwarcie kąpieliska.

Pojawianie się latem sinic, czyli cyjanobakterii, nie jest niczym nadzwyczajnym i nowym. W naszych stawach pojawiają się co roku, zwłaszcza podczas gorącego lata, gdy mają najlepsze warunki do rozwoju.

Sinice należą do jednych z najstarszych organizmów występujących na Ziemi. Tworzą widoczne zakwity na powierzchni wód słodkich i słonawych, zwłaszcza w warunkach sprzyjających ich szybkiemu namnażaniu – ciepłej wodzie obfitej w składniki odżywcze. Charakterystycznym przejawem występowania sinic w morzu lub w jeziorze jest niezbyt przyjemny zapach wody, a także gęste kożuchy, formujące się na jej powierzchni. Przy brzegu zbiornika często pojawia się mętna piana. W stawach Lewityna takich zjawisk jeszcze nie ma, mamy zielony osad na wodzie.

Niektóre szczepy są zdolne produkować trujące toksyny, które mogą być groźne dla życia i zdrowia ludzi oraz zwierząt. U ludzi sinice najczęściej powodują objawy żołądkowo–jelitowe. Podobne objawy mogą mieć zwierzęta.

Toksyny wytwarzane przez sinice mogą doprowadzić do zatrucia nie tylko przez kontakt fizyczny, ale również powietrzny. Gdy nawdychamy się powietrza unoszącego się nad kąpieliskiem, na którym doszło do zakwitu sinic, możemy poważnie się zatruć.

Jak mają wyglądać Pabianice?

Na to pytanie pabianiczanie mogą odpowiadać od kilku dni, wpisując się na banery z niebieskimi sercami i napisami „Pabianice – Wspólny dom”.

Naklejki z niebieskimi serduszkami pojawiły się w kolejnych punktach miasta.

Aktywiści, społecznicy, samorządowcy i młodzi z „Nowej Generacji” już cztery razy wychodzili na nasze ulice – byli na Lewitynie, przed SDH–em, na Nowym Rynku przy ul. Moniuszki i pętli tramwajowej przy ul. Wiejskiej. Rozmawiają z mieszkańcami, rozdają niebieskie serduszka i pytają, jak mają wyglądać Pabianice w najbliższych latach.

– Zainteresowanie akcją „Pabianice – Wspólny dom” przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Rozmawiamy z mieszkańcami, wsłuchujemy się w ich pomysły i chcemy przez takie właśnie uliczne konsultacje zbudować naprawdę solidny, obywatelski program dla miasta – mówi **Dawid Zakrzewski**.

Akcja „Pabianice – Wspólny dom” ruszyła na Lewitynie 8 lipca. Tutaj zaczęły pojawiać się pierwsze propozycje pabianiczan. Czego oczekujemy?

Pabianiczanie chcą przede wszystkim czystego, zazielenionego i ekologicznego miasta. Dużo wpisów dotyczy budowy nowego basenu, rewitalizacji centrum, odnowienia kamienic i przebudowy popularnych bulwarów. Pojawiły się też wpisy o ogrodniku miejskim, ale także o rozwiązaniu problemu przejazdu na ulicy Lutomierskiej.

– Pomysły i problemy są naprawdę różne, od kwestii stanu poszczególnych ulic, budynków, po budowę nowoczesnej pływalni, brodzików dla dzieci i rozbudowy infrastruktury ławek miejskich. To my, pabianiczanie, najlepiej przecież wiemy, czego potrzebujemy i jak powinny wyglądać Pabianice za kilka lat – dostrzega **Jolanta Gałkiewicz**.

– W Pabianicach wiele już się zmieniło. Mamy postęp, jeśli chodzi o komunikację i stan ulic. Jednak mieszkańcy potrzebują więcej, aby miasto było dla nich przyjazne i komfortowe. Tworzymy razem program na wymarzoną przyszłość Pabianic – dodaje **Antoni Hodak**.

Akcja będzie trwała przez dwa wakacyjne miesiące, czyli w lipcu i sierpniu.

– Wypatrujcie niebieskich serduszek z napisem: „Pabianice – Wspólny dom” – zachęca Dawid Zakrzewski. – I zgłaszajcie pomysły na nasze miasto. Podzielcie się z nami swoimi spostrzeżeniami. A my pełni zaangażowania ruszamy na kolejne spotkania z Państwem.

– Na banery wpisują się młodzi i starsi. Na spotkaniach widać jedność, bo my pabianiczanie mamy wspólny dom – to Pabianice – podsumowują organizatorzy akcji.

eprasa.pl 9a6f38e015

Będzie święto Zamkowej

Przed nami uliczna impreza z rozmachem. Zamkną Zamkową dla ruchu, będzie festyn, zumba, koncerty, atrakcje dla dzieci.

W sobotę, 2 września będziemy bawić się na głównej ulicy miasta. To będzie Święto Ulicy Zamkowej. Rozpocznie się o godz. 12.00 paradą zabytkowych tramwajów, zakończy o 24.00, po nocnym biegu. Święto Ulicy Zamkowej będzie jednocześnie oficjalnym otwarciem linii tramwajowej „41" po remoncie.

Od godz. 16.00 na Zamkowej ruszy festyn, a na nim atrakcje dla młodszych i starszych: m.in. zumba na ulicy, koncerty pabianickich wykonawców, dmuchańce dla dzieci. Będzie też coś dla ciała, czyli strefa gastronomiczna.

Scena stanie naprzeciwko zamku, przy kościele św. Mateusza. O godz. 22.30 sprzed zamku ruszy bieg ulicą Zamkową. Od godz. 12.00, po paradzie planowane są darmowe przejażdżki zabytkowymi tramwajami.

Trwają przygotowania do tego wydarzenia. Zespół ds. promocji miasta w Urzędzie Miejskim prosi o kontakt przedsiębiorców i wszystkich, którzy chcieliby wystawić stoisko i pokazać swoją ofertę podczas Święta Ulicy Zamkowej.

Zgłoszenia można przesłać do końca lipca na adres: m.poluchowicz@um.pabianice.pl, tel. 42 225 46 81.

Skaner poszuka żył

Szpitalny Oddział Ratunkowy ma nowe urządzenie. To skaner do żył.

Urządzenie pomaga szukać żył i precyzyjnie wkłuć się przed iniekcją. Skaner żył trafił do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Pracownicy SOR są przekonani, że okaże się bardzo przydatny w pracy z pacjentami.

– Działa podobnie do nawigacji, pozwalając dokładnie „zlokalizować" określone żyły powierzchowne i umożliwiając tym samym precyzyjne wkłucie przed iniekcją. Wykrywa je pod skórą przy pomocy światła podczerwonego, a następnie tworzy obraz żył na powierzchni skóry – wyjaśnia **Renata Olszewska–Bagińska,** pielęgniarka koordynująca SOR.

Gdy pacjent ma zapadnięte i zwężone naczynia krwionośne, znalezienie odpowiedniego miejsca do wkłucia może nastręczać problemów. Teraz dzięki nowemu urządzeniu zabieg iniekcji będzie przebiegał w podobnych przypadkach bardziej komfortowo.

Zakup skanera żył został sfinansowany ze środków pozyskanych przez PCM w ramach programu „Dostępność Plus dla zdrowia".(R)

Zastrzyk pieniędzy dla szpitala

Z Narodowego Funduszu Zdrowia wpłyną do pabianickiego szpitala większe (w porównaniu z pierwszym półroczem) pieniądze na działalność.

Pieniądze na wyższe wynagrodzenia (oraz łagodzenie skutków inflacji) obiecał **Adam Niedzielski**, minister zdrowia, zobowiązując się do przekazania placówkom medycznym w Polsce ponad 15 miliardów złotych.

Dzięki temu pracownicy zatrudnieni na podstawie umów o pracę mogą spodziewać się zagwarantowanych ustawowo podwyżek.

Wśród placówek zdrowia, które dostaną zastrzyk pieniędzy z ministerstwa, jest również szpital w Pabianicach.

Ile pieniędzy dostanie Pabianickie Centrum Medyczne? Tego dokładnie nie wiadomo.

Wiadomo, że w ostatnich tygodniach PCM otrzymał z łódzkiego oddziału NFZ aneksy do umów na realizację różnego rodzaju świadczeń zdrowotnych. Wszystkie zostały już podpisane.

– Od 1 lipca świadczenia są wyceniane lepiej, a tym samym wzrosła wartość wspomnianych umów ryczałtowych – podkreśla dr n. ekon. **Witold Olszewski**, prezes PCM. – Oznacza to, że będziemy otrzymywać więcej pieniędzy, które umożliwią podniesienie pracownikom pensji. Podobnie jak inne placówki ochrony zdrowia, obliguje nas do tego ustawa o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

Póki co na wzrost zarobków, zależnych od kategorii zaszeregowania do konkretnej grupy zawodowej (dla różnych obowiązują różne wskaźniki), mogą liczyć pracownicy etatowi. Prezes PCM podkreśla jednak, że spółka będzie starała się, aby podwyżki objęły również tych, którzy są zatrudnieni na kontraktach lub umowach–zleceniach.

– Otrzymaliśmy realną pomoc, bez której trudno byłoby nam podnieść pensje. Oczywiście kwestią dyskusyjną pozostaje, czy to wystarczająca kwota, aby pokryć spowodowane inflacją rosnące koszty działalności. Z tym problemem zmagają się jednak wszystkie placówki medyczne w Polsce i nie jesteśmy pod tym względem wyjątkiem – dodaje prezes Olszewski.

Bezpłatna cytologia

Badania są wykonywane w poradni ginekologiczno–położniczej na pierwszym piętrze szpitala.

Są adresowane do kobiet w wieku 25 do 59 lat, które przez ostatnie trzy lata nie poddawały się takiemu badaniu. Mogą się na nie zgłaszać nie tylko pabianiczanki – jest ono dostępne dla każdej zainteresowanej cytologią mieszkanki województwa łódzkiego ze wspomnianej grupy wiekowej.

Zapisy przyjmuje poradnia ginekologiczno–położnicza pod numerem 42 22 53 868 (w poniedziałki od 8.00 do 18.00, we wtorki od 9.00 do 15.30, a od środy do piątku w godz. 8.00–14.00). Placówka refunduje również koszty dojazdu do szpitala środkami komunikacji miejskiej.

Badanie cytologiczne stanowi obecnie najpowszechniej stosowaną metodę profilaktyki raka szyjki macicy, umożliwiając wykrycie i skuteczne leczenie stanów przednowotworowych. Na pewno warto więc z niego skorzystać.

eprasa.pl 9a6f38e015

Węgiel tanieje

W składach węgla na razie spokój. Pabianiczanie są na wakacjach. Jest gorąco i póki co, nikt nie myśli o kupnie węgla na zimę.

– Jest sezon urlopowy, klienci powinni pojawić się pod koniec sierpnia – usłyszeliśmy od sprzedawcy w jednym ze składów węgla na terenie miasta. – Ruch spodziewany jest od września.

Cena węgla od zimy leci w dół, a pabianiczanie liczą na jeszcze większe obniżki przed sezonem. Na składach jest ogromna różnica w porównaniu z rokiem 2022, gdy z powodu wojny na Ukrainie przed sezonem zaczęła się panika. Węgiel był na wagę złota, a ceny rosły, by jesienią sięgnąć 3,5 tys. zł za tonę.

Mimo tak wysokich cen, nie wszystkie składy w Pabianicach przetrwały próbę czasu.

– Zamknęliśmy działalność z powodu remontu tramwajowego – usłyszeliśmy od pracownika składu przy Warszawskiej.

Teraz ceny na składach opału są dużo niższe. Według rządowej wyszukiwarki opał w składach regionu łódzkiego można kupić w zależności od rodzaju w cenie od 750 do 4,1 tys. zł za tonę. Jednak najpopularniejszy eko–groszek można bez problemu znaleźć w cenie od 1,5–1,6 tys. zł za tonę, pellet od 1,8 tys. zł, a orzech od 1,6 tys. zł.

W składzie GS eko–groszek dostaniemy po 1.600 i 1.700 zł za tonę. Węgiel z kopalni Ziemowit jest po 2.000 zł (luzem) i 2.100 zł (worek) za tonę. Ten z kopalni Staszica kosztuje 2.200 zł za tonę. Jest też miał po 1.400 zł (luzem) za tonę.

Jak się dowiedzieliśmy, najtańszy jest opał o najmniejszej kaloryczności. Zapłacimy mniej, ale będziemy musieli spalić go więcej, by ogrzać dom zimą.

Jeszcze taniej kupimy węgiel od producenta. Na przykład Polska Grupa Górnicza obniżyła ceny i węgiel orzech (o uziarnieniu 25–80 mm) z kilku polskich kopalń do końca lipca oferowany jest w cenie 1,2 tys. zł za tonę, a z kopalni Sośnica w Gliwicach 1,1 tys. zł za tonę.

Pomoc w zakupie opału od PGG oferuje pabianicka GS Samopomoc Chłopska. W siedzibie GS przy ul. Torowej dyżuruje pracownik, który pomaga w „załatwieniu" węgla. Trafia on na skład GS, a stąd można go odebrać własnym transportem lub skorzystać z usług GS.

Jednocześnie w Pabianicach zakończyła się sprzedaż węgla po preferencyjnych cenach. Ostatnie wnioski można było składać do końca czerwca. Węgiel może być wydawany do końca lipca.

– Trochę opału zostało na placu przy Konstantynowskiej – ujawnia **Krzysztof Mondzielewski**, prezes ZEC, któremu powierzono zadanie sprzedaży opału. – Zostało 75,15 tony groszku i miału.

Z placu ZEC wyjechało do pabianiczan 2.639 ton węgla po preferencyjnych cenach. Na złożone 2.142 wnioski pozytywnie rozpatrzono 1.792.

– Na razie nie ma chętnych uprawnionych do preferencyjnego zakupu – dodaje Mondzielewski. – Jeśli opału nie uda się sprzedać, to będziemy myśleli o sprzedaży na wolnym rynku.(GG)

Tablety pomogą pacjentom w komunikacji

Z myślą o pacjentach mających problemy z mówieniem Pabianickie Centrum Medyczne kupiło cztery tablety ze specjalnym oprogramowaniem. Przy ich pomocy chorzy będą mogli „rozmawiać".

Komunikację z personelem szpitala umożliwia specjalny, zainstalowany w urządzeniach program. W jaki sposób to działa?

Na ekranie znajdują się rozmaite obrazki. Klikając na odpowiedni, można wyrazić swoje potrzeby, takie jak pragnienie czy chęć skorzystania z toalety lub zasygnalizować ból i jego charakter. Są też ikonki opisujące emocje, ze zwrotami grzecznościowymi, na powitanie i na pożegnanie, z przydatnymi zwrotami takimi jak „ja chcę", „nie rozumiem", „masz rację", „nie wiem".

Z niektórych obrazków następuje przekierowanie do kolejnych, np. po naciśnięciu „śniadania" czy „kolacji" rozwijają się konkretne produkty spożywcze. Są też ikonki: „higiena i uroda", „części ciała", „ubrania", „naczynia i sztućce", „miejsca", „pogoda"…

Po jednym takim urządzeniu otrzymały oddziały: dziecięcy, neurologiczny, rehabilitacji neurologicznej wczesnej. Tablet trafił też do zakładu opiekuńczo–leczniczego.

Na neurologię trafiają głównie pacjenci, którzy mają udary mózgu, guzy mózgu i urazy czaszkowo–mózgowe. W konsekwencji cierpią na afazję. Oznacza ona utratę zdolności językowych, czyli problemy z nadawaniem mowy i jej odbiorem. Wśród pacjentów ZOL powodem problemów z komunikacją są choroby neurodegeneracyjne (np. Parkinsona, Alzheimera).

– Dzięki tym tabletom komunikacja między pacjentem i personelem stanie się łatwiejsza – podkreśla **Katarzyna Jankowska–Wójcik**, neurologopeda. – Otrzymaliśmy je niedawno i powoli się z nimi zapoznajemy. Pacjenci również. Nauka z pewnością potrwa pewien czas, ale zainteresowanie urządzeniami jest duże.

Będą one służyły także logopedom – w pracy z pacjentami, którzy stracili umiejętność pisania i czytania. Na tablecie można bowiem wyświetlić alfabet. Przyda się do ponownej nauki liter.

– Zakup urządzeń z takim programem był jak najbardziej zasadny, bo stanowią pomoc i dla pacjentów, i dla nas – potwierdza Katarzyna Jankowska–Wójcik.

ODESZLI

MAREK SZMYGIN
11 lipca. Miał 56 lat

LEONARD STĘPIEŃ
14 lipca. Miał 85 lat

MARIAN JURGA
14 lipca. Miał 87 lat

JAN CHLASTAWA
15 lipca. Miał 77 lat

JOLANTA BRZOZOWSKA
z domu CZERNIAK
15 lipca. Miała 77 lat

JADWIGA KUBIK
z domu STANKOWSKA
16 lipca. Miała 87 lat

JAN SZEWCZYK
18 lipca. Miał 88 lat

DANUTA GÓRAJEK
z domu ZAJĄC
19 lipca. Miała 77 lat

ANDRZEJ JANCZYK
19 lipca. Miał 64 lata

HALINA BEDNARZ
z domu KLIMEK
19 lipca. Miała 66 lat
Pogrzeb 25 lipca
na cmentarzu komunalnym

HALINA BITTNER
emerytowana nauczycielka
20 lipca. Miała 92 lata
Pogrzeb 25 lipca
na cmentarzu komunalnym

ANNA ROMANOWSKA
z domu ŚPIONEK
20 lipca. Miała 72 lata
Pogrzeb 26 lipca
na cmentarzu komunalnym

LEOKADIA SKONIECZNA
21 lipca. Miała 75 lat
Pogrzeb 25 lipca
na cmentarzu komunalnym

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl 9a6f38e015

Najwięcej chętnych do nauki w ZS 3 i w II LO

W czasie tegorocznej rekrutacji do szkół średnich padł rekord. Przez 16 lat w szkolnych ławkach nie zasiadała taka ilość uczniów. Wszystko przez kumulację roczników.

Miniony piątek był ostatnim dniem, kiedy absolwenci szkół podstawowych mogli potwierdzić wolę uczęszczania do danych szkół.

– Rekrutacja była z wielu powodów bardzo trudna. W tym roku do szkół ponadpodstawowych po raz drugi starało się dostać „półtora rocznika" ósmoklasistów – mówi starosta **Krzysztof Habura**.

Jest to efekt reformy, w wyniku której w latach 2014 i 2015 w szkołach podstawowych razem z siedmiolatkami rozpoczęły naukę dzieci sześcioletnie.

Do szkół powiatowych przyjętych zostało 840 uczniów i utworzono 27 oddziałów.

– Obecnie są jeszcze wolne miejsca w I LO w Pabianicach. Kandydaci do poszczególnych klas tej szkoły zgodnie z Zarządzeniem Łódzkiego Kuratora Oświaty będą mogli zająć te wolne miejsca w postępowaniu uzupełniającym – wyjaśnia wicestarosta **Gabriela Wenne–Błażyńska.**

Kumulacja roczników, z którą szkoły będą się mierzyć w technikach aż do roku szkolnego 2027/2028, a w liceach do roku szkolnego 2026/2027 spowodowała, że w nowym roku szkolnym w powiatowych szkołach średnich będzie największa od 16 lat liczba uczniów – ponad 3.100.

Tylu uczniów rozpocznie naukę w pierwszych klasach szkół podległych Starostwu:

- I Liceum Ogólnokształcące – 126 uczniów, 5 oddziałów;
- II Liceum Ogólnokształcące – 190 uczniów, 6 oddziałów;
- Zespół Szkół nr 1: technikum – 98 uczniów, 3 oddziały; branżowa szkoła I stopnia – 64 uczniów, 2 oddziały;
- Zespół Szkół nr 2: technikum – 134 uczniów, 4 oddziały; LO – 33 uczniów, 1 oddział
- Zespół Szkół nr 3: technikum – 162 uczniów, 5 oddziałów; LO – 33 uczniów, 1 oddział.

Rowerem w szczytnym celu

30 lipca odbędzie się Charytatywny Rajd Rowerowy, organizowany przez pabianicki Koalicyjny Klub Radnych.

15–kilometrowa trasa wycieczki będzie lekka i przyjemna. Zapisy na rajd rozpoczną się o godz. 9.20, a start o 10.00. Zbiórka w Lewitynie. Wpisowe wynosi minimum 10 zł.

Jak w poprzednich latach, cała kwota zebrana podczas wydarzenia dołączy do zbiórki na zakup sprzętu dla pabianickiej porodówki. Uczestnicy rajdu pojadą od Lewityna przez nową ścieżkę rowerową prowadzącą przez pola aż do Hermanowa. Następnie czeka ich kilkuminutowy postój w rezerwacie „Duża woda" w lesie karolewskim. Po przerwie rajd przejedzie przez Różę aż do Tawerny Pawlikowice, gdzie planowane jest zakończenie.

Jak co roku, na mecie rajdu na wszystkich czekać będzie posiłek regeneracyjny, tym razem w postaci grilla.

Schorowany łodzianin zawędrował do Porszewic

Policjantka wracając ze służby zobaczyła na ulicy schorowanego mężczyznę. Okazało się, że 67–latek był osobą zaginioną i wymagał hospitalizacji.

W ubiegły piątek tuż po godzinie 16.00 policjantka z komisariatu w Konstantynowie Łódzkim, wracając po służbie do domu, zauważyła w Porszewicach starszego mężczyznę.

Uwagę funkcjonariuszki przykuło dziwne zachowanie starszego pana. 67–latek stał oparty o rower i sprawiał wrażenie osoby nieporadnej, schorowanej. Zaniepokojona tym widokiem natychmiast zatrzymała auto i podeszła do mężczyzny, chcąc udzielić pomocy. Ponieważ kontakt z nim był utrudniony, policjantka zadzwoniła pod numer alarmowy. Na miejsce niezwłocznie przyjechał umundurowany patrol policji i zespół pogotowia ratunkowego.

Po sprawdzeniu mężczyzny w policyjnej bazie danych okazało się, że jest on osobą zaginioną. 67–letni łodzianin tego dnia wyszedł z domu i rodzina nie miała z nim kontaktu. Zaniepokojona żona zgłosiła jego zaginięcie w łódzkim komisariacie.

Z relacji kobiety wynikało, że mężczyzna ma problemy zdrowotne i samodzielnie nie będzie w stanie wrócić do domu. Ponieważ uskarżał się na silny ból w klatce piersiowej, trafił do szpitala, gdzie udzielono mu dalszej pomocy medycznej.

Ile płacimy, żeby było ładnie?

Prawie 180.000 zł kosztuje utrzymanie zieleni przy drogach powiatowych. Kolejne 108.000 zł poszło na koszenie traw wzdłuż 13–kilometrowego odcinka drogi krajowej nr 71.

Umowa z firmą opiekującą się zielenią przy powiatowych drogach podpisana jest na cały rok.

– Zakończyliśmy koszenie traw wzdłuż nich oraz wymianę ściółkowania pod roślinami ozdobnymi przy ulicach „Grota" Roweckiego i Nawrockiego – mówi starosta **Krzysztof Habura**.

W sumie za 178.826 zł firma Drewzel zajmuje się pielęgnacją terenów zielonych (49.334 zł), wycinką traw przy drogach powiatowych (108.864 zł) i wymianą ściółkowania pod roślinami ozdobnymi (20.628 zł).

Oczyszczanie z chwastów, uzupełnianie korą i przycinanie krzaczków berberysów zostało już wykonane wzdłuż ulicy „Grota" Roweckiego, od ul. Mariańskiej do ul. Kilińskiego i od ul. Bugaj do ul. Nawrockiego oraz w pasie ulicy Nawrockiego, od skrzyżowania z ul. „Grota" Roweckiego do ul. ks. Piotra Skargi.

Kolejne 109.000 zł musimy zapłacić za koszenie traw wzdłuż DK71. To odcinek od węzła Pabianice Północ do Rąbienia. Prawie 13 kilometrów tej dawnej drogi wojewódzkiej od 23 listopada 2022 roku należy do powiatu pabianickiego. Tak zdecydował Sejmik Województwa Łódzkiego. Sprzątanie śmieci z tej drogi w tym roku kosztuje powiat 20.000 zł, zamiatanie 16.000 zł, a koszenie traw – 109.000 zł. Naprawa nawierzchni na łuku jezdni w Porszewicach pochłonęła 99.997 zł.

Grill bez dozoru przyczyną pożaru

Godzinę trwała akcja gaśnicza w Dłutówku. Straty oszacowano wstępnie na 20 tys. zł.

foto: OSP Dłutów

W niedzielę (23 lipca) o godz. 8.38 wezwano strażaków do Dłutówka. Płonęła altana. Paliło się też sąsiednie pomieszczenie, w którym składowano drewno.

Na ratunek pospieszyli strażacy OSP z Dłutowa i zawodowi strażacy z PSP Pabianice. Przy gaszeniu ognia pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych ze względu na zadymienie. Użyli też kamery termowizyjnej do wykrywania zarzewi ognia.

Akcja gaśnicza trwała do godz. 9.38. Spaliła się altana wraz z wyposażeniem, kosiarka i murowany grill. Spłonęło też składowane obok drewno. Wstępnie straty oszacowano na 20 tysięcy złotych. Uratowano mienie wartości 5 tysięcy zł.

Przyczyną wybuchu pożaru, zdaniem strażaków, był pozostawiony bez dozoru i niedogaszony grill.

eprasa.pl 9a6f38e015

Rodzi się coraz mniej dzieci

Model rodziny z dwójką pociech powoli odchodzi do lamusa. Na świat przychodzi coraz mniej dzieci. To przestaje już kogokolwiek dziwić. Liczby jednak mogą zaskakiwać

A zgodnie z nimi dzietność w naszym kraju jest najniższa od 1945 roku.

Z informacji Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 2022 roku w Polsce urodziło się 305 tysięcy dzieci. To spadek o 27 tysięcy żywych urodzeń. Liczba ludności w Polsce zmniejszyła się o 141 tys. w stosunku do poprzedniego roku.

Spadek utrzymuje się nieprzerwanie od 2012 r., a zwiększenie umieralności, spowodowane pandemią, wyraźnie spotęgowało negatywne tendencje demograficzne.

Liczba zgonów w 2022 roku wyniosła 448 tysięcy i również była niższa niż w poprzednim roku – o 72 tysiące.

Według GUS, liczba urodzeń była niższa od liczby zgonów o 143 tysiące.

Jak to wygląda w Pabianicach? Czy grozi nam katastrofa demograficzna?

W naszym mieście tendencja jak w całym kraju – spadkowa. Nie jesteśmy wyjątkowi na demograficznej mapie Polski. Liczba urodzeń maleje z roku na rok. W 2022 roku na świat przyszło 330 pabianiczan, było 176 dziewczynek i 154 chłopców. W 2020 było lepiej, urodziło się 427 pabianiczan: 217 dziewczynek i 210 chłopców.

W 2015 wyniki były lepsze. Na świat przyszło 531 pabianiczan, 249 dziewczynek i 282 chłopców. 13 lat wcześniej, w 2010 pabianiczanie powitali na świecie o 214 dzieci więcej w stosunku do danych z 2022 roku. Urodziło się wtedy 276 dziewczynek i 268 chłopców. W 2000 roku na świat przyszło 483 pabianiczan, 224 dziewczynki i 259 chłopców.

Liczba zgonów w poszczególnych latach kształtuje się w Pabianicach na podobnym poziomie; w roku 2000 zmarło 950 mieszkańców naszego miasta, w 2010 r. – 922, w 2015 r. – 921, w 2020 r. statystyki zgonów poszły nieco w górę, zmarło wtedy 1.075 pabianiczan. W 2022 r. – 998. Zdecydowanie nas ubywa.

Co nie sprzyja planom prokreacyjnym?

Kryzys, poczucie niepewności i wojna w Ukrainie. Śmiało można dołożyć do tego ograniczony dostęp do opieki zdrowotnej. Obecnie na wizytę u ginekologa na NFZ czeka się po kilka miesięcy. Do tego dochodzi wzrost kosztów utrzymania, brak stabilności na rynku pracy, czego potrzeba więcej?

To wszystko składa się na to, że spada odsetek kobiet, które planują mieć dzieci – zarówno w dalszej, jak i bliższej przyszłości. Z badań Centrum Badania Opinii Publicznej, przeprowadzonych w drugiej połowie 2022 roku wynika, że 68 proc. kobiet w wieku 18–45 lat nie planuje dzieci, a zamierza je mieć tylko 32 proc. kobiet. Z tego 17 proc. w ciągu najbliższych 3–4 lat. A 15 proc. – w dalszej perspektywie.

To już nie moda

Coraz częściej kobiety deklarują, że nie chcą mieć dzieci. Odważniej o tym mówią, a temat bezdzietności przestaje być tematem tabu. A skoro nie musimy mieć dzieci, to okazuje się, że wiele kobiet po prostu ich nie chce mieć, albo mocno się nad tym zastanawia.

Bardzo wiele kobiet odwleka macierzyństwo do 40. roku życia, część z nich już na dzieci się nie decyduje i tego nie żałuje.

Marta ma 42 lata i jak mówi, mamą już nie będzie.

– Miałam takie pomysły w wieku 35 lat, zastanawiałam się, czy nie będę żałować – opowiada pabianiczanka. – Ale czas uciekał, a okoliczności coraz mocniej zniechęcały mnie do macierzyństwa. W pracy były zwolnienia, nie byłam pewna, czy nie zostanę na lodzie. Potem cała ta wojna z Ukrainą się pojawiła. Temat się rozmył. Teraz już nie będę pakowała się w pieluchy, to po prostu nie jest dla mnie i uważam, że jest zbyt późno.

Karolina ma 47 lat i od zawsze deklarowała, że nie będzie miała dzieci.

– To nie jest tak, że ich nie lubię – mówi. – Lubię, ale u kogoś. Ja nigdy nie czułam takiego, nazwijmy to powołania do macierzyństwa. Przez kilkanaście lat związku ten mój pogląd podzielałam z partnerem. Niestety, jemu się odwidziało. Zaczął pojawiać się temat dzieci. Rozstaliśmy się z tego powodu. Przykre…

Pojawiają się również odważne wypowiedzi matek. Alicja nie boi się przyznać do tego, że żałuje swojej decyzji.

– Mam dzieci i kocham je nad życie – zapewnia. – Ale drugi raz nie podjęłabym takiej decyzji. Ludzie nie zdają sobie sprawy z ogromu odpowiedzialności za takiego małego człowieka. A to, co dzieje się w polityce i na rynku pracy generuje ogromną niepewność i pytania o jutro. Czy będzie mnie stać na dodatkowe zajęcia dla dzieci? Czy nie zabraknie mi na nowe buty, ciuchy, gry…? Pracuję niemal od rana do wieczora i już teraz muszę liczyć każdą złotówkę, a dzieci rosną i ich potrzeby również. (AN)

Urodzenia w Pabianicach

1984 r. – 895 osób, 441 dziewczynek, 454 chłopców
1985 r. – 796 osób, 389 dziewczynek, 407 chłopców
1992 r. – 648 osób, 284 dziewczynki, 364 chłopców
2002 r. – 425 osób, 209 dziewczynek, 213 chłopców
2012 r. – 549 osób, 279 dziewczynek, 267 chłopców
2022 r. – 335 osób, 179 dziewczynek, 156 chłopców

Na koniec grudnia 2022 roku Pabianice liczyły 58.055 obywateli, 57.509 zameldowanych na stałe i 546 tymczasowo.

Były 31.743 kobiety i 26.313 mężczyzn. Do 17. roku życia – 9.035 pabianiczan, 18–latków i powyżej 18. roku życia 49.022 osoby (27.315 kobiet i 21.707 mężczyzn).

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 9a6f38e015

ul. Wiejska

Autobus zamiast tramwaju

W noce, 25/26, 26/27 oraz 27/28 lipca pierwszy i ostatni kurs linii 41 będzie realizowany przez autobus komunikacji zastępczej. Odjazd autobusu KZ, w ww. dni, z pl. Niepodległości – 22.45 oraz 3.08, a z Pabianic (dworzec PKP) o 23.33 i 3.53. Zmiany wprowadzono z uwagi na prace torowe na ul. Pabianickiej w Łodzi.

ul. Warszawska

Kierowcy narzekają

Wszyscy cieszą się z zakończenia remontu tramwajowego, ale coraz więcej pabianiczan znajduje jego mankamenty. Według nich są nimi np. nowe barierki przy przejściach dla pieszych, jak np. te ze zdjęcia. Uważają, że ograniczają widoczność, bo są za wysokie. Dorosłego łatwiej zauważyć. Gorzej, gdy przy pasach pojawi się dziecko. Tymczasem, drodzy kierowcy (niektórzy), zwolnijcie do 30 km/h, czyli tyle, ile jest tam dozwolone. Wtedy będziecie mieć więcej czasu na reakcję.

ul. Warszawska

Miejska dżungla

Nie powinno się kosić trawy w takie upały i suszę, ale... Chwasty to co innego. Stacja rowerowa przy Szkole Podstawowej nr 17 zarosła półtorametrowymi chaszczami. Wypożyczający rowery żartują, że korzystając z tego punktu, powinni mieć z sobą maczetę do karczowania albo sekator. Przypominamy również, że stacja rowerowa wróciła po remoncie w okolice kościoła św. Mateusza.

ul. Kilińskiego

Syzyfowe prace

Rozumiemy, że na cmentarzu też trzeba sprzątać, ale… Tak wyglądają porządki katolickiej nekropolii. Przez upał wszystko wysuszone na wiór, kurzu wszędzie co niemiara. Pracownik z dmuchawą spacerował alejkami i to, co zdmuchnął z chodnika, roznosiło się po okolicy. Współczujemy tym, którzy posprzątali groby swoich bliskich. Będą mieli od nowa robotę.

ul. 3 Maja

Koniec tuż–tuż

Jeszcze nie tak dawno pracował tu ogromny dźwig. Dziś nowo wybudowany apartamentowiec na skraju Starego Miasta prezentuje się już w pełnej krasie. Deweloper zapewnia, że prace budowlane są już prawie skończone. Mieszkania mają tu metraż od 27 do 82 m kw. W podziemiach budynku zaprojektowano 16–stanowiskowy garaż. Lokatorzy będą mogli odebrać swoje „M" w sierpniu.

ul. Traugutta

Zostań rodziną zastępczą

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie zaprasza na Dzień Otwarty. 31 lipca, w godz. 16.00–19.00, pracownicy Centrum będą udzielać informacji i porad dotyczących rodzicielstwa zastępczego. W tych godzinach będzie można również zasięgnąć informacji telefonicznie – 42 215 66 50.

ul. Jana Pawła II

Chorzy czekają na Twoją krew

26 lipca, w godzinach 12.00–15.00, w terenowym punkcie poboru krwi odbędzie się samorządowa akcja. Przyłączyć się do niej mogą osoby pełnoletnie i zdrowe. Trzeba mieć przy sobie dowód osobisty. Każdy, kto tego dnia podzieli się bezcennym lekiem, jakim jest krew, oprócz czekolad dostanie drobne upominki. Każda kropla jest na wagę złota!

ul. „Waltera" Jankego

Upał nie dał szans

Długotrwały brak deszczu „zamordował" niedawno posadzone wzdłuż jezdni klony. Zamiast bujnej, zielonej korony na pniu sterczą wysuszone liście. Podlewanie kosztuje zapewne znacznie mniej, niż sadzenie nowych drzew. Wcale nie lepiej mają się „wyeksmitowane" z ul. Zamkowej lipy. Dobrze rokowały na wiosnę. Ich dalszy żywot budzi wiele wątpliwości.

eprasa.pl 9a6f38e015

Nocny pożar na Żytniej

foto: OSP Pabianice

W ogniu stanęło mieszkanie na pierwszym piętrze domu. Straty oszacowano wstępnie na 280 tysięcy złotych

Wezwanie na pomoc strażacy dostali w nocy z czwartku na piątek. Była godz. 1.47. Na ul. Żytniej 2/4 paliło się mieszkanie na piętrze w budynku wielorodzinnym. Na ratunek pojechało 6 zastępów – 22 strażaków z OSP i JRG Pabianice.

– Całe piętro stało w ogniu. Płomienie wydobywały się przez okna. Było zadymienie na korytarzach – relacjonuje mł. bryg. Michał Kuśmirowski z PSP w Pabianicach. – Ze względu na zadymienie strażacy pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych.

Z domu ewakuowało się 7 lokatorów: pięcioro dorosłych i dwoje dzieci w wieku 5 i 10 lat z mieszkań na parterze i pierwszym piętrze. Na szczęście nie było poszkodowanych.

Podano dwa prądy wody, jeden z drabiny przystawnej, drugi z korytarza. Zakręcono zawory z gazem i odcięto dopływ prądu. Sprawdzono mieszkanie nr 5 na piętrze. Było zamknięte na klucz i obawiano się o lokatora. Dlatego strażacy wyważyli drzwi i sprawdzili lokal. Nikogo w nim nie było.

Z mieszkania, w którym wybuchł pożar, wyniesiono butlę gazową. Kamerą termowizyjną sprawdzono ściany w poszukiwaniu zarzewi ognia. Akcja gaśnicza zakończyła się o godz. 3.34.

Na miejscu były dwa radiowozy policji. Była też przedstawicielka ZGM – zarządcy budynku. Poszkodowanym lokatorom oferowano nocleg. Wrócili do swoich mieszkań, jedna osoba skorzystała z pomocy krewnych.

– Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaprószenie ognia – dodaje mł. bryg. Kuśmirowski.

Mieszkańcy kamienicy mówią, że przeżyli koszmarną noc.

– Spałam z dziećmi w pokoju. Miałam uchylone okno. Obudził mnie wielki huk – opowiada lokatorka z parteru. – Zaparkowałam auto na ulicy i pomyślałam, że mi szyby w nim wybijają. Okazało się, że to leciały szyby z okien sąsiada. Wyjrzałam na ulicę i zobaczyłam, że się palimy.

Kobieta czym prędzej obudziła domowników. Razem zaalarmowali resztę lokatorów. Płomienie sięgały już dachu budynku.

– Sąsiadowi, który mieszka na piętrze, podstawiliśmy drabinę pod okno. Droga ucieczki przez korytarz była całkowicie odcięta – dodaje.

Lokatorzy kamienicy, jak i okolicznych domów opowiedzieli redakcji, że w mieszkaniu, w którym wybuchł pożar, od dawna przesiadywało szemrane towarzystwo. Libacje i bijatyki były tu na porządku dziennym, o czym informowali niejednokrotnie policję i Straż Miejską.

– Kto chciał, to tam wchodził, nawet pod nieobecność głównego lokatora – mówią. – Drzwi do jego mieszkania były zawsze otwarte. W pewnym momencie policja przestała reagować na nasze zgłoszenia. Strażnicy natomiast twierdzili, że nie mogą nikogo wyprosić, bo to „goście" i nic się nie dzieje. Przeczuwaliśmy, że jeśli nikt nam nie pomoże, prędzej czy później wydarzy się coś złego.

W kamienicy przy ul. Żytniej miała też wcześniej interweniować straż pożarna. Jak usłyszeliśmy, uciążliwy sąsiad wypalał na piecu przewody elektryczne. Rozżarzone kable zostawił bez nadzoru i wyszedł.

– Drzwi na korytarz otworzył, ale pozamykał okna, żeby dymu nie było widać od ulicy. Skończyło się wtedy tylko na upomnieniu – dodają.

Wstępne straty powstałe w nocnym pożarze oszacowano na 280.000 złotych. Z 40–metrowego mieszkania, w którym wybuchł ogień, została czarna dziura. Zalane w wyniku akcji ratowniczej mieszkania na parterze czeka remont.

– Niedawno zainwestowaliśmy w nie dziesiątki tysięcy złotych. W jedną noc trafił to szlag. Na razie jesteśmy u siebie, wietrzymy pomieszczenia i czekamy, co powie nadzór budowlany – mówią lokatorzy. – Najbardziej denerwuje nas to, że taki „margines społeczny" ma większe prawa niż normalni ludzie. Pani z ROM–u powiedziała nam wprost, że jak tylko ten pan podejmie jakieś kroki, dostanie nowe mieszkanie. My będziemy musieli zapewne za swoje ciężko zapracowane pieniądze usuwać szkody.

Lokator, u którego doszło do zaprószenia ognia, umywa ręce. Twierdzi, że w tym czasie nie było go w domu. (team)

Kierowca miał ponad 3 prom. alkoholu w organizmie

Policjanci zatrzymali prawo jazdy pijanemu kierowcy forda, który spowodował kolizję w Dłutowie.

– Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie ponad 3 promile alkoholu. Teraz 41–latek za swoje postępowanie odpowie przed sądem. Grozi mu nawet do 2 lat pozbawienia wolności – mówi sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

W ubiegły czwartek (20 lipca) przed godziną 18.00 policjanci z pabianickiej drogówki interweniowali w związku ze zdarzeniem drogowym spowodowanym przez nietrzeźwego kierującego.

Według zgłaszającego na ulicy Głównej w Dłutowie miał znajdować się mężczyzna, który przyjechał osobowym fordem z uszkodzonym przednim prawym kołem.

Kierowca próbował na miejscu usunąć usterkę. Miał z tym jednak duży problem, a jego zachowanie wskazywało na to, że może znajdować się pod wpływem alkoholu.

Funkcjonariusze drogówki zastali na miejscu 41–letniego pabianiczanina naprawiającego pojazd.

Badanie alkomatem potwierdziło, że jest nietrzeźwy. Mężczyzna „wydmuchał" ponad 3 promile alkoholu.

– Świadkowie potwierdzili, że to on kierował samochodem. Wysiadając z auta chwiał się na nogach i miał problem z utrzymaniem równowagi – dodaje policjantka.

Mundurowi ustalili przebieg zdarzenia drogowego, które 41–latek spowodował kilkanaście minut wcześniej. Mężczyzna, jadąc w kierunku Pabianic, wjechał na wysepkę rozdzielającą jezdnię i uderzył w słupek przeszkodowy. Nie mogąc kontynuować jazdy, zatrzymał się, by wymienić uszkodzone koło.

Policjanci zatrzymali 41–latkowi prawo jazdy. Za spowodowanie kolizji i kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości odpowie wkrótce przed sądem. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności, zakaz kierowania pojazdami oraz wysoka grzywna.

eprasa.pl 9a6f38e015

Znowu pijany za kółkiem

32–latek przewoził narkotyki w aucie. Był poszukiwany przez dwa sądy. Nie zgłosił się do więzienia, gdzie miał odbyć karę pozbawienia wolności za jazdę po pijanemu.

Pabianiccy policjanci zatrzymali 32–letniego łodzianina, który kierował audi A6. Było to w czwartek przed północą na ul. Narutowicza. Na widok radiowozu kierowca zaczął podejrzanie się zachowywać. Mundurowi postanowili sprawdzić kierowcę. Trafili w „dziesiątkę".

Mężczyzna był zdenerwowany i wyraźnie niezadowolony z kontroli. Szybko wyjaśniło się, dlaczego...

Badanie alkomatem wykazało, że kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości. 32–latek „wydmuchał" niemal 1,3 promila alkoholu. Ponadto, po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że jest poszukiwany przez łódzki i łowicki sąd do odbycia kary pozbawienia wolności. Za co? Za kierowanie autami „po pijaku". Miał też czynny zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi wydany przez sąd.

W trakcie przeszukania auta funkcjonariusze znaleźli narkotyki. Pod siedzeniem pasażera odkryli foliową torebkę z suszem roślinnym, dwa woreczki z białą substancją, opakowanie z różową tabletką oraz dwie strzykawki.

Policyjny tester potwierdził, że znalezione środki są substancjami odurzającymi.

Mężczyzna został przewieziony do pabianickiej komendy policji. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Odstawiono go też do aresztu śledczego do odbycia kary pozbawienia wolności.

Za popełnione w Pabianicach przestępstwa grozi mu kara 5 lat pozbawienia wolności.

Robił zakupy na „znalezioną" kartę

27–latkowi grozi 5 lat więzienia. Okradł przypadkowego przechodnia. Zabrał mu plecak i kartę do bankomatu. Do kradzieży doszło nocą 15 lipca.

Pokrzywdzony 23–latek wracał w sobotę do domu późnym wieczorem. W przedsionku zatrzymał się na chwilę, na schodach postawił plecak. Zaczepił go nieznajomy mężczyzna. Zamienił z nim kilka zdań i odszedł.

– Po chwili jednak obcy mężczyzna cofnął się, wszedł do przedsionka, chwycił za plecak i uciekł. Okradziony pabianiczanin pobiegł za złodziejem, ale go nie dogonił. Zadzwonił wówczas pod numer alarmowy i wezwał pomoc. Skontaktował się również z bankiem, żeby niezwłocznie zastrzec kartę płatniczą – relacjonuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek**.

W plecaku były dokumenty, słuchawki bezprzewodowe, odzież i książki. Łączna wartość skradzionego mienia wyniosła 570 złotych.

Następnego dnia, tuż po godzinie 6.00, złodziej próbował zapłacić ukradzioną kartą za zakupy w sklepie. Bezskutecznie. Pracownicy delikatesów przyznał, że dokument do niego nie należy. Dodał, że znalazł go przed sklepem.

Kilka dni później nieuczciwy 27–latek został zatrzymany na ulicy Wiejskiej. Tłumaczył funkcjonariuszom, że kartę znalazł i chciał jedynie sprawdzić, czy są na niej jakieś pieniądze. Wychodząc ze sklepu miał wyrzucić ją do kosza. Śledczy szybko ustalili, że kłamie. W jego mieszkaniu znaleziono przedmioty pokrzywdzonego 23–latka.

– Podejrzany usłyszał zarzut kradzieży i usiłowania kradzieży z włamaniem. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności – dodaje policjantka.

Płoną pola, płoną lasy

Niedogaszone ogniska, rzucane niedopałki czy celowe zaprószenia ognia to najczęstsze przyczyny pożarów. Strażacy mają co robić.

Upalne dni, brak opadów, a także silny wiatr znacząco zwiększają prawdopodobieństwo pożaru. A to dopiero początek „sezonu". Przed nami są żniwa.

W ogniu o tej porze roku stają również lasy. Pod koniec maja spłonęło 2,5 ha lasu w Wymysłowie Francuskim i w Poleszynie. W akcji gaśniczej wzięło udział 10 zastępów, 50 strażaków. Przyczyna? To prawdopodobnie zaprószenie ognia. „Ściółka leśna jest teraz sucha jak pieprz", mówią leśnicy. „Wystarczy iskra z zapalonego papierosa, by doszło do pożaru".

60 strażaków przez kilka godzin walczyło z pożarem na polu w Leszczynach Dużych. Pożar wybuchł 4 lipca. Spaliło się zboże na 7 ha. Prawdopodobną przyczyną było zaprószenie ognia podczas prac polowych. Na miejsce pojechało aż 13 jednostek straży pożarnej. W akcji gaśniczej brało udział 11 zastępów ochotników i dwie jednostki JRG z Pabianic. Spaliło się rżysko i zboże na pniu. Straty w uprawach oszacowano na 40 tysięcy złotych. Pół miliona złotych wart był specjalistyczny wóz asenizacyjny, zniszczony przez ogień.

Co należy więc zrobić, aby uchronić zboże i sprzęt przed ogniem? Strażacy ostrzegają i dają wskazówki:

– Pierwszym kluczowym elementem jest odpowiednie przygotowanie pola przed rozpoczęciem zbiorów. Warto usunąć zalegające na drogach gałęzie i kamienie, które mogłyby utrudnić szybki i sprawny dojazd wozów gaśniczych – czytamy na stronie Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach. – Warto również wykosić trawę i suchą roślinność, znajdującą się między polami.

Podstawową czynnością jest również dokładne sprawdzenie sprzętu przed wyruszeniem w pole. Regularne przeglądy techniczne i konserwacja sprzętu mogą zapobiec ewentualnym wyciekom paliwa lub iskrzeniom, które mogłyby spowodować pożar.

Warto pamiętać też o gaśnicach. Powinny być one podstawowym wyposażeniem każdego pojazdu rolniczego. Im więcej ich będziemy mieć, tym większe szanse na szybkie ugaszenie pożaru w zarodku.

Nie wszystko da się jednak przewidzieć.

W Ksawerowie (9 lipca) przy ul. Akacjowej pożar łąki rozwinął się w kilka minut. Przyczyna wprawiła strażaków w osłupienie. W pobliskie linie energetyczne wleciał gołąb. Uderzył w nie tak mocno, że spadające na ziemię iskry wywołały pożar. (AN)

foto: OSP Kazimierz

42–latek odpowie za kradzież

Pabianiczanin jakiś czas jeździł na skradzionym rowerze, a potem sprzedał go w lombardzie. Pieniądze wydał na alkohol.

Rower zniknął z podwórka jednej z posesji na terenie Pabianic. Jego właścicielka, 18–letnia dziewczyna zawiadomiła policję.

– Pokrzywdzona twierdziła, że sprawcą zdarzenia najprawdopodobniej jest były partner jej matki – mówi sierżant sztabowy **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Ale ani matka, ani córka nie znały aktualnego adresu zamieszkania mężczyzny. Poszukiwania sprawcy kradzieży rozpoczęli policjanci.

– Przeprowadzone przez funkcjonariuszy czynności doprowadziły do wytypowania miejsca jego przebywania – dodaje policjantka.

Sprawdzono mieszkanie kolegi 42–latka, gdzie mógł przebywać. Policjanci złożyli mężczyźnie niezapowiedzianą wizytę, a on nie krył zdziwienia, gdy ich zobaczył. Pabianiczanin został zatrzymany.

– Na komendzie przyznał się do kradzieży wartego 1.000 złotych roweru – ujawnia sierżant sztab. Jachimek. – Dodał, że przez jakiś czas jeździł na nim, ale ostatecznie postanowił go zastawić w jednym z pabianickich lombardów. Zarobione w ten sposób pieniądze wydał na… „trunki wysokoprocentowe".

Mundurowi odnaleźli i odzyskali skradziony jednoślad. Rower wrócił do prawowitej właścicielki.

42–latek usłyszał zarzut kradzieży. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl 9a6f38e015

Na gapę jeżdżą głównie młodzi

Zadłużenie Polaków z tytułu jazdy bez biletu komunikacją miejską wynosi 499,5 mln zł, wynika z danych Krajowego Rejestru Długów. Jak to jest w Pabianicach?

– Gapowiczów mamy mniej, bo i ruch na liniach jest mniejszy – ujawnia Jarosław Habura, prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji. – W miesiącu bez ważnego biletu autobusami MZK zdarza się „złapać" 100 osób.

Kontrolerzy najczęściej „łapią" ich na liniach 1, 2, 3, 5, 7. Tam, gdzie jest najwięcej pasażerów.

– Zrezygnowaliśmy z usług zewnętrznej firmy, która przeprowadzała kontrole biletów – mówi prezes Habura. – Nie byliśmy z nich zadowoleni. Było dużo reklamacji.

Teraz do kontrolowania pasażerów są uprawnieni kierowcy autobusów MZK. Ci, którzy chcą „dorobić", mogą się sprawdzić w tej nowej roli. Obecnie jest ich 6.

– Robią to po godzinach pracy – dodaje Habura.

Miesięczny „utarg" kontrolerów to mandaty na sumę 40.000 zł. Dziś jazda bez biletu „boli bardzo", bo kosztuje 400 zł, czyli 100–krotność ceny biletu. Wzrosła wysokość mandatu, bo w ubiegłym roku wzrosły ceny biletów autobusowych.

Jeśli mandat zostanie uiszczony w ciągu 7 dni, to zapłacimy dużo mniej, bo 140 zł.

Kamera prawdę ci powie

Czy prezes MZK „lituje się" nad gapowiczami i umarza kary?

– Owszem, pozytywnie rozpatrujemy prośby tych, którzy na przykład są uprawnieni do jazdy na ulgowym bilecie lub do bezpłatnej podróży autobusem, a podczas kontroli nie mogli okazać stosownego dokumentu, bo go zapomnieli. Jeśli okażą się nim, ponoszą tylko opłatę manipulacyjną 40 zł.

Prezes Habura rozstrzyga też reklamacje zgłaszane przez rodziców nieletnich gapowiczów. – Na szczęście mamy monitoring w autobusach. Można skonfrontować słowa dziecka z obrazem – dodaje Habura. – Zagapił się czy celowo nie skasował biletu.

Szkoda im pieniędzy

Jak wynika z badania „Gapowicze w komunikacji miejskiej 2023", przeprowadzonego w tym roku przez IMAS International na zlecenie Krajowego Rejestru Długów, rośnie nowy trend – jazda na gapę wśród młodych. 4 na 10 młodych Polaków stwierdza, że po prostu szkoda im pieniędzy na bilet. Bez ogródek przyznają, że wolą ryzykować karę niż opłacić podróż. Sądzą, że kontrole są rzadkie i w związku z tym nie ma sensu płacić za przejazd. Nie postrzegają płacenia za bilet jako obowiązku.

> Zaległości za niezapłacone mandaty za jazdę bez ważnego biletu ma obecnie 368,6 tys. Polaków. Duża część z nich to „recydywiści" – w KRD mają ponad 1 mln zobowiązań z tego tytułu. Średnio na jednego gapowicza przypadają trzy niezapłacone kary i 1,3 tys. zł do spłacenia.

Czy gapowicze zalegają MZK z płaceniem mandatów?

– Owszem zdarzają się takie przypadki, ale jest ich coraz mniej – ujawnia prezes MZK. – Mieliśmy też „stałych" klientów, którzy próbowali szczęścia jeżdżąc na gapę.

Co dziesiąty badany Polak wciąż nie widzi nic złego w jeździe komunikacją miejską bez ważnego biletu. Zarządy transportu miejskiego nie pozostają jednak bierne i przeprowadzają więcej kontroli oraz coraz chętniej współpracują z rejestrami dłużników. Dłużnicy w krótkim czasie przekonują się, że wpis do KRD nie popłaca, ponieważ przeszkadza w zaciągnięciu kredytu, dokonaniu zakupów na raty czy podpisaniu umowy z firmą telekomunikacyjną.

> **Stan komunikacji miejskiej w dużej mierze zależy od wpływów z biletów. Pasażerowie oczekują większego komfortu i dostępności transportu, a jednocześnie nie chcą za to płacić. Mimo że większość Polaków negatywnie postrzega gapowiczów – według badania KRD najczęściej określa je jako osoby nieuczciwe, cwane i nieodpowiedzialne – to wciąż znajduje dla nich wymówki**

– Zastanawialiśmy się nad zgłoszeniem takich osób do Krajowego Rejestru Długów, ale ostatecznie zrezygnowaliśmy. Za duże były opłaty – tłumaczy prezes Habura.

Starszy pasażer – solidny pasażer

Zdaniem prezesa pabianickiego MZK, najlepszymi pasażerami miejskich autobusów są osoby starsze. Ci pabianiczanie solidnie kasują ulgowe bilety, mają przy sobie legitymacje i dowody osobiste uprawniające do ulg i bezpłatnej jazdy (po 72. urodzinach).

Prawie połowa osób (48 proc.) korzystających z transportu publicznego stwierdza, że nigdy nie zdarzyło im się jeździć na gapę. Zdecydowana większość (78 proc.) nie akceptuje też wymówki, że bilet nie jest potrzebny, gdy chcemy podjechać dwa przystanki. Dla blisko co czwartego badanego kary za nieuprawniony przejazd powinny być wyższe.

Podstawową motywacją do sumiennego płacenia za bilety komunikacji miejskiej wśród korzystających z niej osób jest zwyczajna uczciwość, którą deklaruje 65 proc. zapytanych w badaniu KRD. Na drugim miejscu znajduje się przekonanie, że za usługi powinno się płacić (58 proc.), a na trzecim strach przed kontrolą i karą (46 proc.). Jednak już tylko 28 proc. pasażerów ma świadomość, że „te pieniądze są niezbędne, by komunikacja miejska była utrzymywana".

Zapominalstwo i pośpiech

Jak wynika z badania, najczęstszym powodem jazdy na gapę jest przeoczenie daty ważności biletu i zapominalstwo. Deklaruje tak 54 proc. osób jeżdżących komunikacją miejską. Na drugim miejscu znajduje się pośpiech, brak czasu na zakup biletu, podawany przez 49 proc. ankietowanych, a na trzecim brak możliwości zakupu biletu za gotówkę (35 proc.).

Wśród najmłodszej grupy gapowiczów, w wieku 15–25 lat, 63 proc. zapomina o przedłużeniu lub kupnie uprawnień do jazdy, 50 proc. deklaruje, że jeździ nie płacąc, bo kontrole biletów są rzadkie, a 47 proc. wskazuje na pośpiech.

Podobnie jest w przypadku niechęci do wydawania pieniędzy na bilet. (GG)

> Ogólnopolskie badanie „Gapowicze w komunikacji miejskiej 2023", przeprowadzone w maju 2023 r. przez IMAS International na zlecenie Krajowego Rejestru Długów, na grupie 1.012 Polaków w wieku 15–70 lat, u których w miejscu zamieszkania, pracy lub nauki funkcjonuje płatna komunikacja miejska.

Po co nam buspas?

Kto może z niego korzystać? Jakie zasady ruchu drogowego na nim obowiązują? Na te i wiele innych pytań naszych Czytelników odpowiada młodszy aspirant Michał Łyszkowski, asystent Zespołu Organizacji Służby Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach

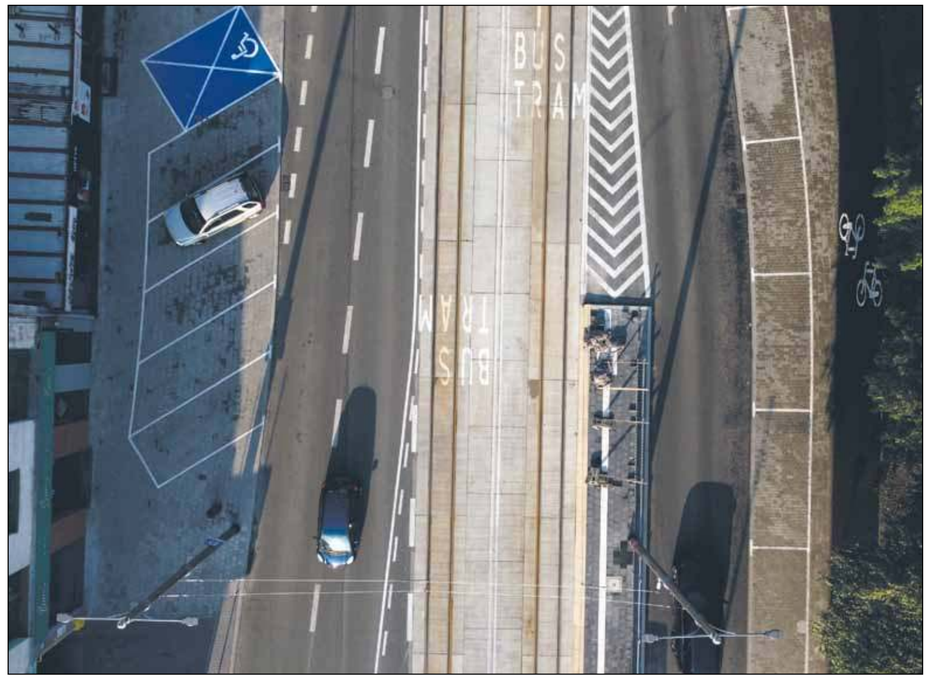

Buspas to wydzielony pas ruchu, który ma na celu usprawnienie funkcjonowania transportu zbiorowego. Dzięki czemu ma on kursować zgodnie z rozkładem jazdy. W Pabianicach kierowcy mają z nim do czynienia od niedawna. Powstał przy okazji remontu tramwajowego.

Kto może korzystać z buspasa?

– Zgodnie z przepisami, mogą z niego korzystać tylko autobusy oraz inne pojazdy wykonujące odpłatny przewóz osób na regularnych liniach.

Jakie prawa na buspasie mają taksówki?

– W Pabianicach, na niektórych odcinkach buspasa zostały dopuszczone do ruchu również taksówki. Mówi o tym napis na znaku wskazującym buspas, oznaczający, że na danym pasie ruchu jest dopuszczony ruch innych pojazdów wskazanych tym napisem, w tym przypadku taksówek. Dla przykładu, na ul. Zamkowej, patrząc w kierunku zamku, na wysokości Urzędu Skarbowego ustawiony jest znak oznaczający koniec możliwości korzystania z buspasa przez taksówki. Możliwość korzystania z buspasa przez taksówki zostaje przywrócona przy skrzyżowaniu z ul. Strażacką.

Czy elektryczne samochody też mogą korzystać z buspasa?

– Zgodnie z art. 148 a. ust. 1. Ustawy Prawo o ruchu drogowym, do dnia 1 stycznia 2026 r. na buspasach dopuszczono poruszanie się pojazdów elektrycznych, wykorzystujących do napędu wyłącznie energię elektryczną akumulowaną poprzez podłączenie do zewnętrznego źródła zasilania oraz pojazdy napędzane wodorem. W związku z powyższym do korzystania z buspasa nie są uprawnione pojazdy hybrydowe.

Czy są sytuacje, które upoważniają innych kierowców do jazdy buspasem?

– Do korzystania z buspasa są uprawnione wyłącznie pojazdy wskazane powyżej. Mogą też z niego skorzystać w sytuacjach przewidzianych w ustawie pojazdy uprzywilejowane. Należy pamiętać również, że buspasem w Pabianicach porusza się również tramwaj.

Co ze skręcaniem z buspasa?

– Kierujący pojazdem jest zobowiązany stosować się do oznakowania pionowego i poziomego wskazującego, który pas ruchu jest przeznaczony dla danego kierunku ruchu. Jest on zobowiązany do wykonania manewru skrętu z odpowiedniego pasa.

Kto ma pierwszeństwo przy skręcie z buspasa?

– Nie ma znaczenia, czy pojazd zmienia pas ruchu, bądź skręca z buspasa, czy „zwykłego" pasa ruchu. W zwykłych warunkach drogowych, zgodnie z art. 22 ust. 1 i ust 4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym, kierujący pojazdem zmieniając zajmowany pas ruchu jest obowiązany zachować szczególną ostrożność, ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać. Powyższe nie dotyczy sytuacji, gdzie kierujący są zobowiązani zastosować jazdę na tzw. „suwak" (zator drogowy, znaczne zmniejszenie prędkości, przeszkoda na pasie ruchu).

Ponadto, zgodnie z art. 25 ust. 1. Ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i, jeżeli skręca w lewo, ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo.

Czy można dostać mandat za bezprawne korzystanie z buspasa?

– Rozporządzenia za korzystanie z buspasa przez pojazd nieuprawniony przewidują odpowiednio mandat karny w wysokości 100 zł i 1 pkt karny.

Czy jeśli autobusowi kończy się buspas, to czy inni kierowcy mają obowiązek go przepuścić?

– Jeżeli pas ruchu się kończy, dla kierującego na tym pasie zastosowanie ma przepis o zmianie pasa ruchu, wskazany wcześniej. Dotyczy to każdego pojazdu poruszającego się pasem ruchu, który się kończy.

Czy można wyprzedzać buspasem?

– Po buspasie mogą poruszać się wyłącznie pojazdy uprawnione, wskazane wcześniej. Oczywiście mogą one wyprzedzać pod warunkiem realizacji wszelkich nakazów i zakazów, którymi wykonywanie tego manewru jest obwarowane. W tym miejscu należy również zwrócić uwagę na przepisy zabraniające wyprzedzania na skrzyżowaniach i na przejściach dla pieszych oraz bezpośrednio przed nimi. Przed remontem, gdzie ruch nie był skanalizowany, z powodu dużej prędkości, jazdy torowiskiem i wyprzedzania w miejscach zabronionych dochodziło do bardzo niebezpiecznych sytuacji, szczególnie dla niechronionych uczestników ruchu.

Czy zasady ruchu drogowego na buspasie funkcjonują w określonych godzinach?

– W Pabianicach zasady ruchu określone przez znaki drogowe wyznaczające buspasy obowiązują całą dobę.

rozmawiała
Elżbieta Tomes

eprasa.pl 9a6f38e015

Janek, latający nad falami uziemiony... na razie

23–letni Janek Grzegorzewski wychował się w Dąbrowie (gm. Dłutów). To jeden z najbardziej utalentowanych, zawodowych kitesurferów na świecie. Obecnie na przymusowym odpoczynku. Po wypadku w maju 2022 roku zmaga się z kontuzjami i intensywnie rehabilituje. Marzy o powrocie na fale

W rok po wypadku tak napisał na swoim profilu społecznościowym: „DZIEŃ 366. Płakać czy świętować? Tak, to już rok. Dokładnie rok temu miałem najgorszy wypadek w życiu. Tyle rzeczy wydarzyło się tego dnia – od pływania 50 metrów pod wiatr ze skręconą kostką i otwartym złamaniem, po 40 minut czekania na plaży na przyjazd karetki, jak i doświadczanie najbardziej bolesnej przejażdżki do szpitala, jaką mogłem sobie wyobrazić... Łał. Wciąż mam kilka dzikich wspomnień z tego dnia...

Ale hej, wypadki się zdarzają, a ja już rok w drodze powrotnej. Przez ten czas wiele się nauczyłem, zdobyłem nowe umiejętności i jestem pewny, że już niedługo wrócę na wodę robiąc to, co kocham najbardziej.

Ogromne podziękowania dla wszystkich zaangażowanych w ten proces – lekarzy, fizjoterapeutów, rodziny, przyjaciół i moich partnerów, którzy nadal mnie wspierają jakby nic się nie stało. I oczywiście ogromnie dziękuję wszystkim i każdemu z osobna. Bez Waszych pozytywnych myśli i wiadomości nie byłoby mnie tu, gdzie jestem dzisiaj, więc jeszcze raz dziękuję”.

Sportowiec z zamiłowania

Swoją przygodę ze sportem rozpoczął jako siedmiolatek. Przez sześć lat trenował szermierkę w pabianickim klubie. Interesował się też żeglarstwem. Dołączył do „Szkoły Pod Żaglami”, w której uczył się pływając na wielkim jachcie im. Fryderyka Chopina. Na jego pokładzie opłynął „pętlę atlantycką”. Zamiłowanie do sportu wyniósł z rodzinnego domu. Jego starszy brat zdobywa laury w jeździectwie konnym – skacze przez przeszkody. Młodsza siostra trenuje jazdę figurową na lodzie.

Sport to również hobby taty, który jest windsurferem i kitesurferem. To on zaraził syna swoją pasją. Początkowo chłopcu nie było po drodze z tą dyscypliną sportową. Nie przychodził nawet na umówione lekcje, które ojciec zaklepywał u trenerów, aż stanął na desce. Przekonał się, że to jego sport, jego pasja.

Tą dyscypliną sportu Janek zajął się na poważnie w 2013 roku, gdy miał 13 lat. Po ukończeniu łódzkiego gimnazjum poszedł na całość i wyjechał do USA. Tam rozpoczął naukę w nietypowym liceum dla kitesurferów w Hood River, w stanie Oregon. Podobnej szkoły próżno szukać w Polsce. Liczy kilkunastu uczniów i maksymalnie ośmiu nauczycieli. Cały czas się przemieszcza i nie ma normalnych klas. Lekcje odbywały się m.in. na plaży. Uczyli się latania nad falami.

Im wyżej skaczesz...

Janek, mimo bardzo młodego wieku, perfekcyjnie wykonywał w powietrzu niesamowite ewolucje. Jego ulubiona odmiana tego sportu to big air, czyli im wyżej skaczesz, tym lepiej. To najniebezpieczniejsza z klas kiteboardingu. Do bardzo wysokiego lotu zawodnicy dodają widowiskowe triki i akrobacje. Potrafią poruszać się z prędkością nawet 100 km/h. Janek jako 18–latek wygrał Mistrzostwa Świata Juniorów. W sezonie 2021 znalazł się wśród najlepszych i jako jedyny Polak wystartował w najbardziej prestiżowych zawodach na świecie – Red Bull King of the Air. Ta impreza sportowa odbywa się cyklicznie na plażach Kapsztadu (RPA).

Jako 22–latek był trenerem sam dla siebie. Najwięcej, jak twierdzi, nauczył się oglądając najlepszych. Mnóstwo czasu spędzał na wodzie (i nad nią). Gdy nie miał „okna pogodowego”, trenował w siłowni. Czasem uprawiał skydiving, czyli podniebne nurkowanie. Polega na wyskoczeniu np. z samolotu z dużej wysokości, a podczas swobodnego spadania wykonuje się figury akrobatyczne. To trwa

około minutę, aż otwiera się spadochron.

W pogoni za wiatrem

Janek pochodzi z okolic Pawlikowic, ale w rodzinne strony zaglądał na kilka tygodni w roku. Prowadził podróżniczy tryb życia. Gonił po świecie za... wiatrem. Kursował między RPA, Brazylią, Omanem i Hiszpanią. Bo w tych krajach są najlepsze warunki dla kitesurferów i najczęściej odbywają się zawody.

10 maja 2022 r. był na zgrupowaniu w Hiszpanii. Chciał jak najszybciej nadrobić braki w treningach. Ze względu na szkołę nie trenował przez 3 miesiące, a do zawodów zaledwie tydzień.

Tragiczne lądowanie

Był wtorkowy ranek. Warunki nie były najlepsze. Wiatr nie sprzyjał, ale Janek był zadowolony, bo wyszło mu kilka niełatwych skoków. Kolejny był pechowy. Wyskoczył z wody na jakieś 10–12 metrów, ale przy lądowaniu poczuł straszny ból. Upadł na kamień, który był pod taflą wody, a jego deska prawdopodobnie miała dziurę w środku. Poszły mu kostki w obu stopach.

Sytuacja była straszna. Do brzegu miał jakieś 50 metrów. Niedaleko w wodzie były dwie osoby i widziały, co się stało, ale nie mogły mu pomóc. Nie mogły podpłynąć, bo wiatr wiał od brzegu.

Nie pamięta jak, ale mimo straszliwego bólu sam dopłynął do brzegu. To był cud, że nie stracił przytomności. Uratowała go adrenalina.

– Jakoś dotarłem do plaży, ale tam musiałem czekać 40 minut na karetkę. Miałem złamanie jednej nogi, w drugiej kostka była wykręcona – wspomina. – Ból był masakryczny.

Na plaży znalazł się przypadkiem lekarz–chirurg i przed przyjazdem karetki jakoś nastawił mu wykrzywioną kostkę. Potem była długa jazda do szpitala i ciągłe badania. Ból nie ustępował.

31 maja 2022 roku Janek tak podsumował leczenie: „Pięć operacji w 20 dni, z czego dwie nieplanowane, dwa i pół litra przetoczonej krwi, 15 śrub w mojej prawej nodze i dziewięć w lewej kostce, w lewej nodze jeszcze 75 szwów”.

Jakby tego nie było dosyć, dramatyczne chwile przeżył także w szpitalu. „Pewnego dnia pękła mu tętnica, wszyscy wokół krzyczeli: Walcz! Tylko nie usypiaj!”. Krwi było tyle, że podpływała mi pod plecy, jakby zaraz miała się wylać z mojego ciała. Później okazało się, że pękła mi jedna z głównych żył w prawej nodze. Nagle rozpoczęła się walka o życie. Byłem blisko odejścia na tamten świat, naprawdę. Zrobiło mi się biało przed oczami, czułem, że tracę świadomość. Podobno walka o moje życie trwała ponad 20 minut”.

Janek Grzegorzewski wspomina to zdarzenie ze spokojem. Ma jednak świadomość, jak blisko był śmierci i dlatego dziś bardzo ceni życie.

Wiem, że stanę na nogach

– Życie wywróciło mi się do góry nogami – mówi.

Jeden z najzdolniejszych kitesurferów na świecie od roku porusza się na wózku inwalidzkim albo o kulach. I trochę to jeszcze potrwa. Przed nim kolejne tygodnie rehabilitacji. Jest dobrej myśli.

– Za kilka miesięcy powinienem wstać na nogi. Później kolejny miesiąc czy półtora zajmie rehabilitacja, mająca na celu odbudowanie mięśni. Wtedy będę mógł stanąć na desce i ruszyć do wody, żeby sobie spokojnie popływać. Wygląda na to, że całe leczenie kontuzji zajmie kilkanaście miesięcy. Długo, prawie wieczność. Lekarze mają obawy, że w lewej nodze może mi brakować ruchomości, ale ja jestem dobrej myśli. Kto wie, być może za jakiś czas, gdy się wyleczę, zorganizujemy z Red Bullem jakiś duży tego typu projekt – zapowiada.

Chciałby wystartować w kilku zawodach, ale ma świadomość, że ryzyko jest duże. Jego lewa kostka może już nigdy nie być tak sprawna, jak była.

Wings for Life

Dziś chce nieść nadzieję wszystkim, którzy poruszają się na wózku. Uczestniczył w biegu Wings for Life, z którego dochód przeznaczany jest na rozwój badań nad leczeniem urazów rdzenia kręgowego. Jest ambasadorem Red Bulla, organizującego imprezę. Podczas Wingsa wózek Janka pchał znany skialpinista Andrzej Bargiel. Razem „przejechali” 21 km, nim „dogonił” ich Adam Małysz samochodem.

– Aż 3 mln osób porusza się obecnie na wózku. Ja wiem, że z niego wstanę, ale chciałbym, by możliwie wielu z nich też się to udało – mówi.

– Na początku najgorsza była świadomość, że na dłuższy czas muszę zapomnieć o kitesurfingu i skokach spadochronowych, które też uwielbiałem. Z okna szpitala miałem widok na palmy, które ruszały się na wietrze. Korciło, by wziąć deskę i ruszyć na plażę, a w głowie pojawiały się obrazy wykonywanych trików.

Drony – nowa pasja

Stwierdził, że musi zająć się czymś, znaleźć nową pasję. Zaczął się uczyć, jak latać dronami FPV. To drony z goglami, przez które ma się widok z pierwszej perspektywy. Już drugiego dnia pobytu w szpitalu zamówił cały sprzęt. Spędził w nim 50 dni i w tym czasie wylatał ze 100 godzin. Gdy wrócił do domu, czekały na niego drony.

– Bez nowego hobby, lecząc tak poważną kontuzję, człowiek może zwariować – tłumaczy Janek.

Na przełomie czerwca i lipca tego roku Janek kibicował (z plaży) zawodnikom Kite Cup w Jastarni i Kuźnicy. (GG)

źródła: Janek Grzegorzewski FB, Przegląd sportowy: Jakub Radomski „Ludzie krzyczeli: Walcz”
„Gaduszki przy barze”, YouTube, Życie Pabianic: Janek lata 30 metrów nad falami

eprasa.pl 9a6f38e015

Józef Salwa

żołnierz września 1939, ostatni obrońca Pabianic

» Nie był pabianiczaninem, ale o nasze miasto we wrześniu 1939 roku bił się do ostatniej kropli krwi. Miał tylko 25 lat.

Niemcy szli od strony Strzelnicy, wzdłuż torów kolejowych, prosto na dworzec. Szły wozy pancerne, jeden czołg, drugi czołg, za nimi piechota. Zza muru piekarni Majewskich na rogu ulic Łaskiej i Torowej jeszcze przed chwilą biły do nich dwie lekkie polskie armatki, ale jedna oberwała odłamkiem i ucichła. Przy drugiej wciąż uwijał się samotny polski żołnierz. Był siódmy września 1939 roku. Ten żołnierz miał wyjątkowo celne oko i odwagę szaleńca. Przez dwie godziny celował i trafiał w każdy stalowy pancerz z czarnym krzyżem, jaki wyłonił się zza drzew parku Wolności albo narożnego budynku przy Wiejskiej. Sam jeden zatrzymał atak doborowego pułku SS Leibstandarte Adolf Hitler, wspieranego pancernym batalionem. Około godziny dziesiątej od strony Wiejskiej Niemcy podciągnęli działo, załadowane pociskiem zapalającym. Huknęło. Po chwili w płomieniach stanął cały piętrowy dom z piekarnią i sklepikiem Majewskich. Odłamki dosięgły żołnierza. Ale nie zabiły. Życie odebrał mu granat, rzucony ręką któregoś z dwóch niemieckich dywersantów, czołgających się za plecami polskiego żołnierza. Tak zginął kapral Józef Salwa, ostatni obrońca Pabianic.

***

Leżał przy rozbitej armatce „bofors", kaliber trzydzieści siedem, z jednym osmolonym, drugim podziurawionym kołem.

Józef Majewski, brat właściciela piekarni przy ulicy Łaskiej, gdzie Salwa ustawił swojego Boforsa, wspomina:

„Jak ten polski żołnierz trafił w drugi i trzeci wóz pancerny, a potem w czołg, u Niemców było zamieszanie. Nie wiedzieli, kto strzela, skąd strzela i ile dział mają obrońcy. Posłali tam zwiad. Dopiero zwiad pokazał, że strzela jeden żołnierz"

Z pobliskich domów wyszli pierwsi odważni cywile. Na wewnętrznej stronie nadpalonego żołnierskiego pasa kaprala widniał odręczny napis: „Józef Salwa – Kielce 72 pp". Ktoś zanotował to na kartce wydartej ze szkolnego kajetu. „Żeby nie pomylić, jak będzie malowana tabliczka na cmentarny krzyż" – tłumaczył.

Kobiety klęknęły przy poszarpanych zwłokach, spod których wyciekała krew. Dużo krwi. Modliły się głośno. Syn wozaka Madalińskiego przyniósł stary koc i nakrył nim tężejącą twarz bohatera. Wiele lat po wojnie ci ludzie opowiedzą historykowi, że widzieli niemieckich oficerów, którzy mijając poległego żołnierza, oddawali mu wojskowe honory. Koło południa Majewscy z sąsiadem Glapą i chłopakiem od Tomczaków ułożyli kaprala na rozpostartym kocu. We czterech ponieśli go na podwórze przy ulicy Łaskiej 15, niedaleko Ostatniej. Poszukali szpadla i w rogu podwórza zaczęli kopać płytką wojenną mogiłę.

***

Jesienią Józek Salwa miał się żenić. Już obstalował u szewca czarne półbuty na miarę, ze skórzaną, cienko zelowaną podeszwą. Znał się na tym, bo zanim dostał posadę elektryka na kolei, dorabiał w szewskim warsztacie. Za parę dni chciał się wybrać do krawca, zdjąć miarę na ślubny garnitur. Nie poszedł, bo wybuchła wojna z Niemcami. 2 września 1939 roku dwudziestopięcioletni Józef Salwa dostał kartę mobilizacyjną z przydziałem do 72. Pułku Piechoty w Radomiu. Szybko był gotowy do drogi. „Pamiętam go z walizeczką w ręku, jak żegnał się z nami, a mama płakała – wspominała przyrodnia siostra, Anna. Józek uspokajał ją: „Mamo, tak być musi. Nie ja jeden idę na wojnę. Nie chciał, żeby go odprowadzać". 72. pułk, włączony do Armii „Łódź", liczył tysiąc pięciuset żołnierzy i pięćdziesięciu sześciu oficerów. Drugiego dnia wojny wymaszerował nad Wartę, do Rychłocic. Po przegranej potyczce o most, żołnierze wycofywali się przez Widawę w stronę Chechła i Pabianic. Tu się okopali. Salwowie nie mieli żadnych wieści od Józka. Dopiero gdy minął drugi wojenny tydzień, dostali grubą kopertę. Z Pabianic. „Kto go wysłał, tego nigdy się nie dowiedzieliśmy i pewnie już nie dowiemy. Podobno zrobił to ksiądz z Pabianic. Napisał, że nasz brat zginął śmiercią bohaterską, walcząc z niemieckim najeźdźcą. W przesyłce była opalona po brzegach wojskowa książeczka Józka. Zdjęcie brata ocalało" – wspominała siostra. Brat Józka natychmiast wyruszył do Pabianic. „Chciałem pochować brata na cmentarzu, żeby nie leżał gdzieś w rowie, na polu albo pod płotem" – wspominał. Szmat drogi z Kielc do Pabianic brat przejechał na stopniu towarowego wagonu, potem maszerował polami, zabrał się furmanką i znów maszerował. Rowem, bo drogami ciągnęło wojsko. Do Pabianic dotarł drugiego dnia wieczorem. Gdy rozkopał mogiłę na podwórku przy Łaskiej, z początku nie rozpoznał Józka. Twarz martwego żołnierza była zniekształcona. Że to Józek, upewnił się, gdy ściągnął mu buty. Dwa palce u prawej nogi żołnierz miał zrośnięte, jak Józek. W kieszeni munduru znalazł metalowy krzyżyk Józka, a na skórzanym pasie wypisane nazwisko „Salwa". Matce nigdy nie powiedział, że to na pewno był Józek. Nie skłamał tylko siostrze. Umówili się, że w domu będą powtarzać: „Mamo, to z pewnością pomyłka. Dokumenty znalezione przy zabitym żołnierzu wcale nie są dowodem, że tym żołnierzem był Józek, bo Józek żyje". „Mama bardzo rozpaczała" – wspominał brat. „Szlochała, że nie powinno się rodzić dzieci, skoro te dzieci muszą iść na wojnę i ginąć". Syn i córka nigdy nie zabrali matki na komunalny cmentarz w Pabianicach, gdzie wśród dwustu sześćdziesięciu kwater żołnierzy poległych w obronie miasta jest mogiła Józefa Salwy. Sami zawsze przyjeżdżali tu na Wszystkich Świętych.

***

Józek był wesoły, w robocie rzetelny, w życiu uczciwy. Miał mnóstwo kolegów, lubił kopać piłkę i oglądać szybkie samochody. Jeździł do pożarów, bo był druhem miejskiej ochotniczej straży w Kielcach. Cztery lata przed wybuchem wojny był najlepszym celowniczym przeciwpancernego działka, gdy służył w 2. Pułku Artylerii Lekkiej Legionów. Takim zapamiętali Józka w rodzinnych Kielcach. „Nigdy bym nie przypuszczała, że brat, człowiek skromny i cichy, może się zdobyć na to, co zrobił w Pabianicach. Czy to możliwe?" – zastanawiała się siostra. „Zawsze nam się wydawało, że gdyby Józek mógł, to by się zaszył w mysią dziurę, żeby nie wchodzić ludziom w oczy". Po przyrodnim bracie Annie została fotografia odklejona z książeczki wojskowej, którą Józek zgubił dwa lata przed wojną, 1 września 1937 roku, i musiał unieważnić, ogłaszając to w „Kieleckim Dzienniku Wojewódzkim". Nazajutrz po wydrukowaniu ogłoszenia ktoś wsunął książeczkę pod drzwi mieszkania Salwów. Dzięki temu zostało to zdjęcie.

***

Józef Salwa zginął 7 września 1939 r. w Pabianicach. Jego armatka stała na rogu Łaskiej i Torowej. Dzisiaj jest tu stacja paliw

Pożółkłe papierowe teczki: tu leżą opowieści o ostatnich chwilach kaprala Józefa Salwy, lat dwadzieścia pięć, narodowości polskiej, kawalera. Spisano je atramentem na poliniowanych kartach ze stemplem: „Związek Bojowników o Wolność i Demokrację". Spisano nie wiadomo po co, bo ani nikt nie poszedł do więzienia za mord na kapralu Salwie, ani kapral Salwa nie dostał pośmiertnie Virtuti Militari. A powinien. Opowiadał Józef Majewski z Pabianic, brat piekarza z ulicy Łaskiej, róg Torowej: „Jak ten polski żołnierz trafił w drugi i trzeci wóz pancerny, a potem w czołg, u Niemców było zamieszanie. Nie wiedzieli, kto strzela, skąd strzela i ile dział mają obrońcy. Posłali tam zwiad. Dopiero zwiad pokazał, że strzela jeden żołnierz. Wtedy Niemcy podciągnęli na Wiejską duże działo i strzelili w kierunku żołnierza. Pocisk zapalający trafił w piętrowy dom z piekarnią mojego brata, Władysława Majewskiego, zamieniając go w kulę ognia. Wszystko wokoło płonęło. Żołnierz też. Opowiadał Kazimierz Glapa, też z Pabianic, mieszkał w domu przy ulicy Torowej 2: „Ten żołnierz jeszcze żył, jeszcze czołgał się do armatki, żeby ją załadować i strzelać. Palił się na nim mundur, ale żył. Wtedy za plecami żołnierza spadł granat. To zrobili bracia Brodel z domu przy Kunickiego 5. To oni".

Ten „ostatni obrońca" Pabianic celował w jedyną szosę, którą mógł nadejść wróg. Z pewnością zdawał sobie sprawę, że nie odniesie sukcesu w pojedynku z setkami żołnierzy i broni pancernej. Czy świadomie oddał swoje życie, czy może miał nadzieję na wycofanie się w ostatniej chwili? Tego nie wiadomo. Zdawał sobie jednak z pewnością sprawę, że miasto jest ewakuowane, a bocznymi drogami cofają się polskie oddziały. Jego motywy więc można niemalże jednoznacznie rozpoznać

***

Czterdzieści dwa lata później na skraj nowego blokowiska z betonowych płyt, parę kroków od stacji benzynowej, postawionej tam, gdzie stała piekarnia Majewskich, przywieziono kamień z mosiężną tablicą: „Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Osiedle im. Józefa Salwy, bohaterskiego żołnierza i obrońcy Pabianic we wrześniu 1939 r.".

eprasa.pl 9a6f38e015

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ
kierowcę kat. B na taxi
Tel. 518 310 850.

SZWACZKI zatrudnię do zakładu, dzianina. Tel. 507 687 934.

STOLARZA meblowego. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ spawacza MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ
pilnie 2–3 ludzi
do pracy na dachach.
Jest wysoko, ciężko
i trzeba pracować.
Jak Ci to nie straszne
to zapraszam,
dogadamy się.
Tel. 509 282 832.

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji na stałe lub na wakacje, w Polsce i krajach UE. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ chałupniczkę (bluzka– tkanina). Tel. 601 327 155.

PRASOWACZKĘ oraz chałupniczki (dzianina, tkanina) – zatrudnię. Tel. 791 544 010.

POMOC na szwalnię – zatrudnię. Tel. 516 186 925.

PRZYJMĘ glazurników i pomocników. Tel. 664 065 395.

ZATRUDNIĘ szwaczki, chałupniczki do zakładu – tkanina. Tel. 502 593 636.

ZATRUDNIĘ pracownika do prac wykończeniowych. Tel. 606 253 506.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczki do szycia swetrów. Tel. 503 900 014.

ZATRUDNIĘ tapicera lub pomocnika. Pabianice, ul. Dolna 4.

BAR kanapkowy poszukuje osobę do obsługi klienta. Tel. 502 926 088.

OPERATOR
wózka widłowego z UDT
– magazyn Neonet Pabianice,
ul. Logistyczna.
Praca 3–zmianowa,
umowa o pracę,
4 500 PLN brutto.
Kontakt: 696 402 534,
m.wezikowska@neonet.pl

PRASOWACZKĘ – zatrudnię. Tel. 693 362 341.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

SZWACZKI zatrudnię, również z Ukrainy. Praca cały rok. Wypłaty tygodniowo, dobre zarobki. Kontakt: 693 369 333.

KROJCZEGO z doświadczeniem – poszukujemy, stała praca, całoroczna. PABIANICE. Dzianina. Dobre zarobki. Firma ponad 30 lat na rynku. Tel. 600 652 477.

ZATRUDNIĘ szwaczkę na wakacje z możliwością dalszej współpracy oraz chałupniczki. Dzianina, sukienka. Tel. 609 272 026.

ZATRUDNIĘ obróbka płyt meblowych, montaż. Tel. 509 934 353.

ZATRUDNIMY do prasowania z doświadczeniem. Zatrudnimy szwaczki. Pabianice. Tel. 602 264 115.

ZATRUDNIĘ kasjera–sprzedawcę do żabki w Woli Zaradzyńskiej, ul. Hubala 53. Tel. 453 051 580.

SZWACZKI zatrudnię.
Tel. 697 800 880.

SZUKAM PRACY

PRZYJMĘ przeszycia, stebnówka, dwuigła, owerlok. Tel. 570 627 182.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC

Miejski Zakład Komunikacyjny Sp. z o.o. w Pabianicach
Pabianice sp. z o. o.

ZOSTAŃ KIEROWCĄ AUTOBUSU W MZK PABIANICE

Oferujemy:
– stabilne zatrudnienie
– umowę o pracę
– podwyżki wynagrodzenia zgodnie z obowiązującym regulaminem awansu zawodowego kierowców
– bogaty pakiet socjalny
– miłą atmosferę w pracy

Oczekujemy:
– prawo jazdy kat. D + uprawnienia na przewóz osób
– dyspozycyjność

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:
kadry@mzkpabianice.pl
Więcej informacji pod nr tel.:
42 215–52–26 lub **42 215–51–95 w.16**
Dołącz do naszego zespołu!

WYNAJEM NAMIOTÓW IMPREZOWYCH O WYMIARACH 3x6, 4x8 i 6x12

KONTAKT
502 030 124

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
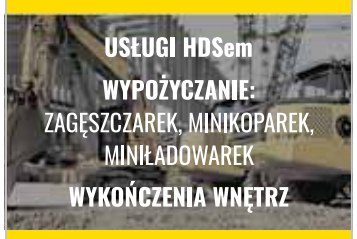

42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj"
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector"
Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł
42 214 80 10

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

eprasa.pl 9a6f38e015

OGŁOSZENIA DROBNE 25.07.2023 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 519 773 046

USŁUGI

KOSZENIE kosą spal. Tel. 785 632 930.

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

DOMY – dachy – kompleksowo, wykończenia. Tel. 795 912 912.

USŁUGI ogrodnicze. Tel. 517 794 523.

USŁUGI ogrodnicze i murarskie. Tel. 730 573 481.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M
SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA komputerów. Tel. 512 639 387.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

MONTAŻ anten, kamer, alarmów. Tel. 604 772 221.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY mieszkań od A do Z. Tel. 507 318 965.

HYDRAULIK, elektryk. Tel. 601 616 243.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

MALOWANIE, tapetowanie solidnie. Tel. 505 385 425.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

504–915–065 USŁUGI remontowe: malowanie, tapetowanie, glazura, terakota, zabudowy k/G, podwieszane sufity, panele ścienne i podłogowe, biały montaż, usługi hydrauliczne i elektryczne, tynki dekoracyjne, skręcanie mebli. Konkurencyjne ceny oraz referencje od Naszych klientów. Jesteśmy punktualni i zlecone prace wykonujemy fachowo i rzetelnie.

ELEKTRYK – elektroinstalacje. Tel. +48 795 116 119.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

ZŁOMOWANIE aut, 1,50 zł/kg. Tel. 609 758 570.

AUTO każde, kupię, stan obojętny. Tel. 609 758 570.

SPRZEDAM Mini Car Linger Ixo. Tel. 669 035 426.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 9a6f38e015

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy.

Kończyn górnych, dolnych – refleksologia

514 575 809

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124

wtorek, czwartek: 10^{00}–16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}–20^{00}

Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19

Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi

Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED"
tel. 600 371 297
42 227 50 40

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

DZIAŁKA ROD Pawlikowice (470 m kw.) sprzedam. Tel. 785 949 215.

SPRZEDAM dom w Hucie Dłutowskiej, 180 m kw. na działce 2680 m kw. Tel. 512 711 124.

SPRZEDAM dom, budynek drewniany, 65 m kw., z działką 270 m. kw., w Pabianicach, 150 tys. Tel. 502 775 209.

MIESZKANIA

KUPIĘ. Tel. 535 231 237.

KUPIĘ mieszkanie z balkonem, 2–3 pokojowe. Tylko Whatsapp 791 106 797.

MIESZKANIE 50 m kw. centrum, kamienica, do wynajęcia. Tel. 603 787 688.

SPRZEDAM 1/2 własności M–4 (61 m kw.). Tel. 696 850 896.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 601 253 784.

DO wynajęcia mieszkanie 34 m kw. Tel. 511 162 305.

M–4 na Bugaju, 3 p., sprzedam lub zamienię na mniejsze również na Bugaju. Tel. 731 040 935.

LOKALE

DO wynajęcia pomieszczenie magazynowe 40 m kw. Tel. 517 213 966.

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

DREWNO kominkowe, brzoza, dąb, buk, sosna opałowa. Transport gratis. Tel. 602 65 95 92.

SPRZEDAM hurtownię stali. Tel. 606 993 560.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

TURYSTYCZNE

ZAPRASZAMY
na wypoczynek do Agroturystyki Połajewek. Gospodarstwo położone jest w Połajewku – 20 km od Kruszwicy w obszarze Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia i Natury 2000. Usytuowane jest bezpośrednio nad jeziorem Gopło z 600 m linią brzegową, wśród śpiewających ptaków, pawi, zwierząt domowych i gospodarskich. Wypoczynek u nas to prawdziwa odskocznia od codziennego zgiełku. Więcej informacji pod nr tel. 603 605 687. Zapraszamy.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

NAWIĄŻĘ współpracę z posiadaczem gumiarki. Tel. 693 122 783.

WYNAJMĘ lokal usługowy na Starym Rynku. Tel. 601 29 26 00.

AGREGAT prądotwórczy niemiecki, nieużywany, spawarka mała, stan bardzo dobry, bojler elektryczny dwupłaszczowy z osprzętem, 120 L – sprzedam. Tel. 518 134 362, 513 433 745.

DWUPOKOJOWE mieszkanie z łazienką, ul. Świętokrzyska 18. Tel. 506 183 122, 791 214 545.

PRACOWNIKA na budowie zatrudnię. Tel. 602 250 626.

ZATRUDNIĘ
operatora wtryskarki. Tel. 604 246 701.

ZATRUDNIĘ
ekspedientkę do sklepu mięsnego w Pabianicach na ul. Moniuszki. Tel. 500 108 821.

ZATRUDNIĘ
do docieplen i prac wykończeniowych. Tel. 731 894 357.

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

POWIAT PABIANICKI

ZAWIADOMIENIE

Starostwo Powiatowe w Pabianicach, Wydział Architektury i Budownictwa

z a w i a d a m i a

właścicieli nieruchomości położonych przy ul. Sempołowskiej, Grabowej, Jana Pawła II, Południowej, Kamiennej i Matejki, że w dniu 12.07.2023 r., została wydana przez Starostę Pabianickiego decyzja nr 342/2023, udzielająca pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego, wielorodzinnego, z lokalami usługowymi i garażami wbudowanymi w parterze budynku:

etap I – część budynku mieszkalnego, wielorodzinnego, z lokalem usługowym i garażami wbudowanymi w parterze (budynek A), wraz z zewnętrzną instalacją wody, kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej z jednym zbiornikiem retencyjno–infiltracyjnym nr 1 na terenie oraz separatorem z osadnikiem, odwodnieniem terenu, wlz, oświetleniem terenu, jedną wiatą oraz 17 miejscami parkingowymi na terenie

etap II – część budynku mieszkalnego, wielorodzinnego, z lokalem usługowym i garażami wbudowanymi w parterze (budynek B), wraz z zewnętrzną instalacją wody, kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej z jednym zbiornikiem retencyjno–infiltracyjnym nr 2 na terenie, odwodnieniem terenu, wlz, oświetleniem terenu, jedną wiatą oraz 18 miejscami parkingowymi na terenie

etap III – część budynku mieszkalnego, wielorodzinnego, z lokalem usługowym i garażami wbudowanymi w parterze (budynek C), wraz z zewnętrzną instalacją wody, kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej z jednym zbiornikiem retencyjno–infiltracyjnym nr 3 na terenie oraz separatorem z osadnikiem, odwodnieniem terenu, wlz, oświetleniem terenu, jedną wiatą oraz 21 miejscami parkingowymi na terenie, na działkach nr ewid. 100802_1.0012.412/1, 100802_1.0012.412/2, 100802_1.0012.412/3, 100802_1.0012.412/4, 100802_1.0012.412/5 w Pabianicach przy ul. Sempołowskiej 4.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Łódzkiego, w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia, za pośrednictwem Starosty Pabianickiego w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach – Wydział Architektury i Budownictwa, w Pabianicach przy ul. Partyzanckiej 56, codziennie w godz. pracy urzędu (od poniedziałku do czwartku w godz. 8.00– 16.00 , wtorek w godz. 9.00– 17.00 i piątek w godz. 8.00 – 15.00). Mail: architektura@powiat.pabianice.pl Tel. 42 208 77 01, 42 208 77 02.

PROMOCJA LIPCOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 8 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7

KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl 9a6f38e015

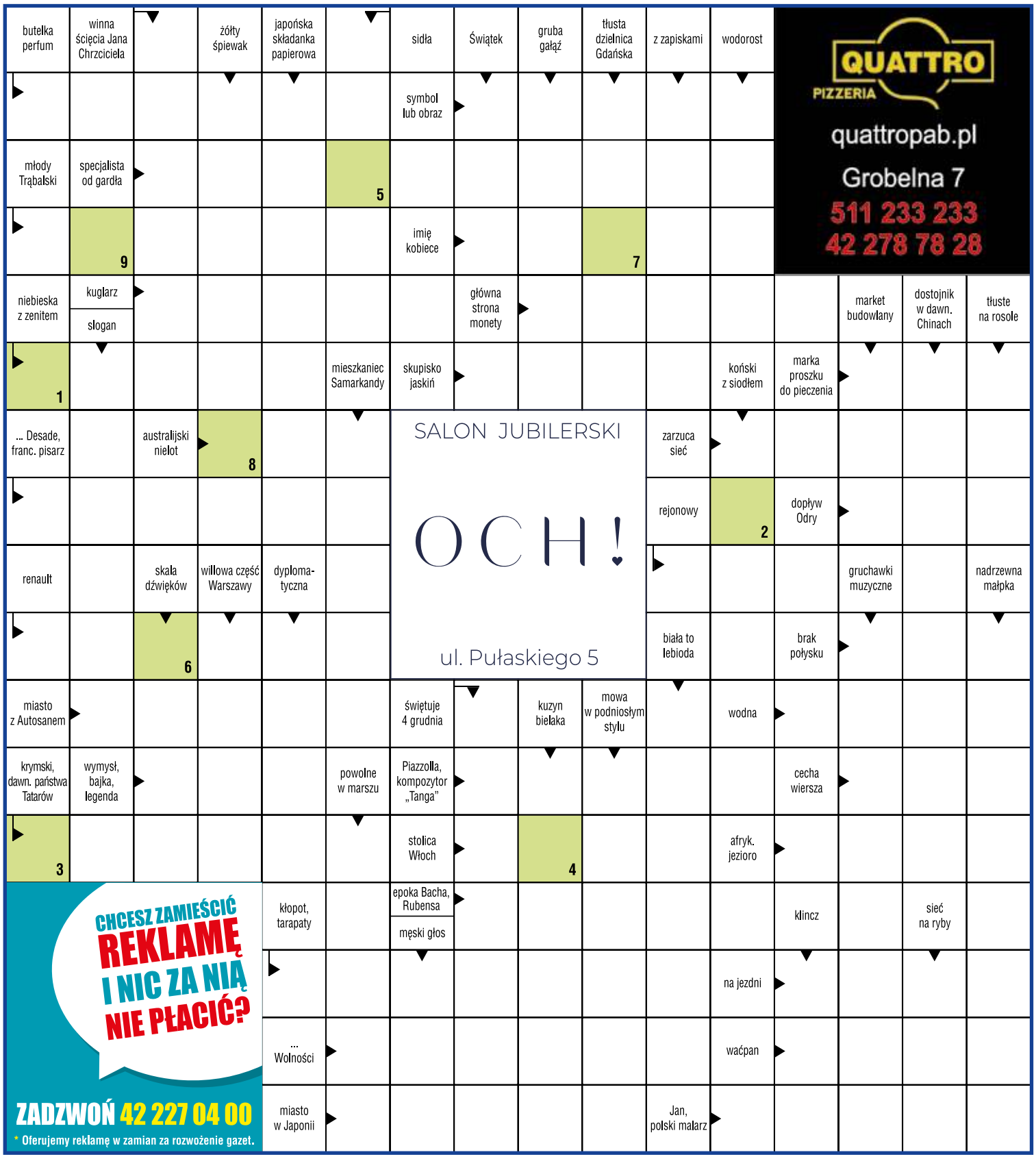

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **4 sierpnia 2023 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

29

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 27 brzmi: **PACHNIDŁO**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Krystian Strojewski** (Łódź).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Barbara Magrowicz** (ul. Nawrockiego 22) i **Magdalena Napieraj** (ul. Moniuszki 23).

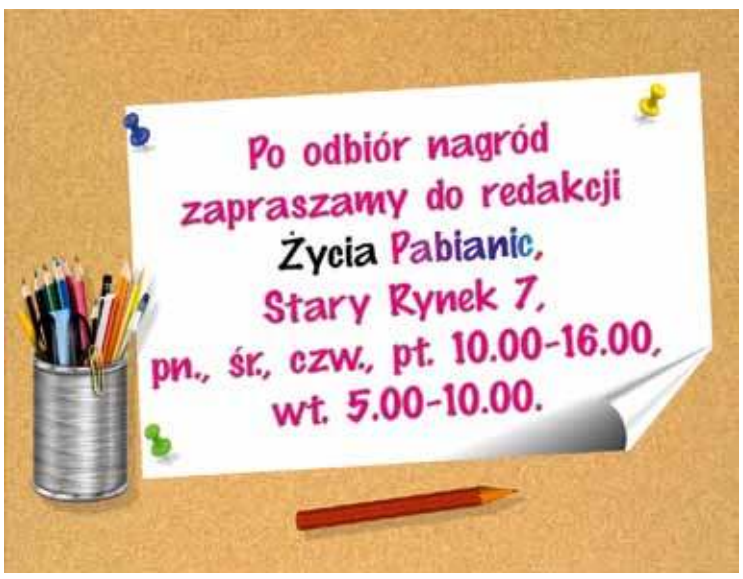

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Chętnie zrobisz coś zupełnie nowego i zaskakującego. Nie obiecuj jednak ludziom zbyt wiele, bo możesz zmienić zdanie i poczujesz niezadowolenie z ryzykownych decyzji.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz wrażliwy i sentymentalny. Możesz poczuć się urażony czyjąś krytyką lub niemądrą uwagą. Na wszelki wypadek nie przejmuj się za bardzo opiniami innych i nie słuchaj plotek.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Postanowisz nadrobić zaległości, które dotyczą życia rodzinnego. Niestety, na wszystko może nie starczyć ci czasu, bo także służbowych obowiązków może być więcej niż zwykle. Rozplanuj czas, a unikniesz stresu.

RAK (22.06 – 22.07)
Aura sprzyja sprawom domu i rodziny. Przyda się więcej uśmiechu – masz szansę załagodzić spory. Uważaj jednak, aby przez przypadek nie wygadać cudzego sekretu.

LEW (23.07 – 22.08)
Zapragniesz zdobyć uznanie. Radzimy nie chwalić się i nie obiecywać więcej niż jesteś w stanie sam zrobić. Niestety, możliwe są nieporozumienia towarzyskie i pomyłki, które cię zdenerwują.

PANNA (23.08 – 22.09)
Pochłonięty będziesz sprawami towarzyskimi. Aura sprzyja zabawie i odpoczynkowi, masz też szczęście w miłości.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz energiczny i pomysłowy. Nie rezygnuj zbyt szybko z planów. Wykorzystaj jak najlepiej czas, bo wiele może się udać. Wspaniała passa dla artystów i zakochanych.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Masz przed sobą ciekawy czas. Będziesz podobać się innym, zyskasz dzięki znajomościom i różnym towarzyskim układom. Cierpliwość i intuicja pomogą ci w każdej trudnej sprawie.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Spragniony będziesz mocnych wrażeń. Nie igraj z losem i uważaj na finanse! Możliwe, że nagle będziesz musiał zająć się jakąś ważną sprawą rodzinną.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Możesz liczyć na szczęście w miłości. Wybierz się do kina, załóż wspaniałą kreację. Otrzymasz miłą wiadomość od kogoś, o kim prawie już nie pamiętasz.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Powinieneś unikać rodzinnych dyskusji. Możliwe są zmiany we wcześniej ułożonych rodzinnych planach. Będziesz musiał się wykazać odpowiedzialnością za bliskich.

RYBY (19.02 – 20.03)
Zapragniesz coś ukryć lub czegoś ważnego nie będziesz chciał powiedzieć. Nie oszukuj, bo prawda wyjdzie na jaw. Aura sprzyja trosce o zdrowie. Łatwiej rzucisz palenie.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 9a6f38e015

ŻYCIE SPORTOWE

Włókniarz zagra o medale!

Na plaży w Ustce rozgrywano zawody młodzieżowego Pucharu Polski, będące jednocześnie eliminacją do młodzieżowych mistrzostw Polski w beach soccerze. Pabianiczanie pod wodzą Artura Dziuby i Grzegorza Gorącego awansowali do ćwierćfinału, co automatycznie oznacza, że pojadą na mistrzostwa Polski.

– Za dwa tygodnie będziemy grali na dobrze nam znanym Letnim Stadionie w Gdańsku – cieszy się Jacek Zarzycki, prezes Włókniarza.

W grupie ograliśmy 6:0 SAP&Dragon Bojano. Ten zespół wyraźnie nam „leży", bowiem właśnie z nim wygraliśmy pierwszy historyczny mecz w ekstraklasie. Później przyszła porażka 3:8 z Millenium Gliwice, lecz w ostatnim spotkaniu „zieloni" rozbili Futsal Jarosław 9:4.

– W ćwierćfinale przegraliśmy 2:7 z Bocą Gdańsk, jednak niezależnie od wyniku tego meczu jedziemy na finały – mówi prezes.

Włókniarz: Hubert Jędrzejczyk, Wiktor Placek – Adrian Stachowski, Szymon Czerwiński, Kacper Kaczorowski, Aleksander Malinowski, Jakub Jachowicz, Szymon Przyk, Szymon Adamiak, Borys Maćkowiak. (grz)

foto: MUKS Włókniarz Pabianice

foto: Stanisława Bogacka

Kapitan PTC Joanna Błaszczyk i jej koleżanki odebrały surową lekcję futbolu od trzeciego zespołu w Polsce – UKS SMS Łódź

UKS SMS Łódź – PTC (kobiety) 10:0 (5:0)

„Perełki" przyjęły dychę

Podopieczne Wiesława Siębora pojechały na mecz do Kleszczowa, bowiem tam na zgrupowaniu przebywa trzeci zespół w Polsce, UKS SMS Łódź. Na naturalnym boisku grano 2 x 35 minut.

– Trener Marek Chojnacki wystawił na nas najsilniejszy skład. Nasz sparing był przetarciem dla łodzianek przed pojedynkiem z mistrzyniami Polski, GKS Katowice – mówi szkoleniowiec PTC. – Dopiero w drugiej połowie gra się nieco wyrównała, gdy na boisko weszła łódzka młodzież.

W naszej bramce stała nastolatka, Ewa Janas, bowiem nie było bardziej doświadczonych Danuty Paturaj i Joanny Sadowskiej. Imponująca była także lista nieobecnych zawodniczek z pola: Martyna Łagowska, Martyna Dylewska, Julia Szymczak, Klaudia Rosiak, Ewelina Kociołek, Katarzyna Brandt i Maren Soergel nie mogły wystąpić w piątkowym sparingu.

– Z gry w piłkę zrezygnowały Karolina Kania i Aleksandra Próbka – dodaje szkoleniowiec.

W środę o godz. 18.00 na boiskach przy Sempołowskiej pierwsza drużyna PTC oraz juniorki zmierzą się z Dargfilem Tomaszów Mazowiecki.

PTC: Janas – Karpińska, testowana, testowana, Groberek – Owczarz, testowana, Błaszczyk, Bąbel, Suskiewicz – Rosa. Na zmiany: testowana, testowana, Stempel. (grz)

KAS Konstantynów – Włókniarz 0:1 (0:1)

Błysk testowanego

Aż do Gieczna, między Zgierzem a Piątkiem, wybrały się na sparing obie ekipy. Ponieważ boiska MOSiR w Pabianicach i w Konstantynowie są w renowacji (liga skończyła się w połowie czerwca, nie dało się wcześniej?!), działacze obu drużyn gorączkowo poszukiwali naturalnego placu do gry. Udało się ponad 40 kilometrów od domu.

– Fajnie, że można było gdzieś zagrać. Boisko nie pomagało, ale ważne, że była to naturalna płyta. Na sztucznej nagraliśmy się zimą – mówi Artur Dziuba, trener Włókniarza.

W pierwszej połowie przewagę mieli pabianiczanie. I właśnie wtedy padł jedyny gol w sparingu. Bramkarza KAS pokonał testowany pomocnik.

– Pierwsza połowa była pod nasze dyktando i powinno się skończyć wyżej niż 1:0, lecz w kilku sytuacjach zabrakło dokładnego dogrania – opisuje trener Włókniarza. – Po zmianie stron dałem szansę naszej młodzieży. Widać było, że niektórzy nie czują się dobrze na tym boisku.

W drugiej połowie to „kasiarze" byli bliżsi zdobycia bramki, ale nie wykorzystali co najmniej dwóch dogodnych sytuacji. W obu zespołach lista nieobecnych była długa. We Włókniarzu brakowało m.in. Maksymiliana Kowalskiego, Ronaldo Jesusa, Patryka Olszewskiego czy Szymona Przyka.

– Jedni wyjeżdżają, inni wracają z urlopów. Mam nadzieję, że będziemy w komplecie na ligę. Nie chcemy powtórki z rozrywki, czyli czterech porażek po pięciu pierwszych meczach, tak jak w ubiegłym sezonie.

Włókniarz (I połowa): Marciniak – Kosatka, Mazur, Czerwiński, Piotrowski – Szafoni, testowany, Bronka, Żabolicki, Dresler – Sobytkowski.

Włókniarz (II połowa): Marciniak – Jakub Jachowicz, Oberle, testowany, Jarych – testowany, Ochal, Rubiak, Maćkowiak, testowany – Wójcik. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Michał Marciniak zachował czyste konto w sparingu z KAS Konstantynów

Sokół Aleksandrów – GKS Ksawerów 4:1 (2:1)

Trener się nie przejmuje

Dla trenera ksawerowian Jarosława Maćczaka wynik jest sprawą drugorzędną. Dlaczego?

– W sparingach rozliczam chłopaków z realizacji wyznaczonych zadań. W pierwszej połowie nie wyglądało to źle, choć wystawiłem sporo młodych chłopaków. Od 25. minuty byliśmy w miarę równorzędnym rywalem dla czwartoligowca – relacjonuje trener. – Mieliśmy kilka ładnych akcji, pod bramką Sokoła było groźnie po stałych fragmentach gry.

W pierwszej połowie jedynego gola dla GKS strzelił Piotr Szynka, było to trafienie na 1:1.

– Po zmianie stron wprowadziłem do gry wielu młodych piłkarzy, którzy jeszcze sporo muszą się uczyć – mówi Maćczak. – Jednak po to są sparingi, by zdobywali doświadczenie.

W zespole z Ksawerowa zabrakło dużej części podstawowego składu z ubiegłego sezonu. Nie było bramkarza Jarosława Osypczuka oraz zawodników z pola: Radosława Jurkowskiego (bliski przejścia do Iskry Dobroń), Adriana Kasztelana (dochodzi do siebie po kontuzji), Marcina Kabzińskiego (uraz), Łukasza Pierzyńskiego (praca), Kacpra Stańczyka i Przemysława Kołakowskiego (urlopy).

– Po kwadransie z boiska z urazem mięśniowym zszedł Rafał Cukierski – dodaje szkoleniowiec.

Do drużyny po kontuzji więzadeł krzyżowych wrócił Karol Rychta.

GKS: testowany – Korzeniewski, Kaźmierczak, Ziółkowski, Pestka – Mąkosza, testowany, testowany, Ławniczak, Szynka – Cukierski. Na zmiany: Szczerkowski – Rychta, Papuga, Adamiak, Furmanek, Żurawski, testowany x 3. (grz)

PIŁKA NOŻNA

Wychowanek Włókniarza, Przemysław Kita znalazł nowy klub. 29–letni napastnik będzie przywdziewał barwy trzecioligowej Warty Sieradz.

***

Rozgrywki ligowe rozpoczęli już inni wychowankowie „zielonych". W pierwszej lidze Maksymilian Rozwandowicz (Zagłębie Sosnowiec) zagrał cały mecz w Lublinie z Motorem (2:3). Z kolei pechowa dla Adriana Olszewskiego (Olimpia Grudziądz) okazała się 13. minuta w meczu drugiej ligi z Sandecją Nowy Sącz, bowiem wtedy wyjmował piłkę z bramki. Na szczęście koledzy z pola odrobili straty i Olimpia cieszyła się ze zwycięstwa 3:1. (grz)

TENIS

Wychowanek PKT Pabianice, Szymon Kielan (obecnie Górnik Bytom) święci triumfy w kraju i zagranicą. Najpierw w 97. Narodowych Mistrzostwach Polski w grze podwójnej z Piotrem Pawlakiem (Warszawa) wywalczył brązowy medal. Z kolei w Challengerze ATP w fińskim Tampere 20–letni Kielan wywalczył swój pierwszy triumf w turnieju ATP, wygrywając w duecie z Piotrem Matuszewskim. W finale pokonali parę ukraińsko–australijską Władysław Orłow/Adam Taylor. Oprócz 75 punktów do rankingu ATP polscy tenisiści wywalczyli 4.250 euro do podziału. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

PTC – Orzeł Piątkowisko 2:3 (2:1)

Celowali po „okienkach"

Dla obu drużyn był to pierwszy sparing w tym okresie przygotowawczym. Po pierwszej połowie pachniało niespodzianką. PTC prowadziło bowiem z beniaminkiem „okręgówki" 2:1. W 22. minucie „fioletowi" objęli prowadzenie po akcji niezawodnego duetu Marcin Bączał (asystował) – Jacek Hiler (pokonał testowanego golkipera Orła). Trzy minuty później Artur Uznański skapitulował po uderzeniu Damiana Majka. W 45. minucie z rzutu wolnego z 25 metrów kapitalnie przymierzył Patryk Wujak i wyciągnięty jak struna bramkarz z Piątkowiska musiał wyciągać piłkę z siatki.

Już niespełna dwie minuty po przerwie było 2:2, bowiem uderzeniem z pola karnego wyrównał Wiktor Janecki. Trenerzy gości Rafał Raźniewski i Krzysztof Małkus dokonali w przerwie aż dziesięciu zmian.

– Wszyscy muszą pobiegać – argumentował Raźniewski.

Gospodarze wypracowywali kolejne okazje – Mateusz Bieliński nie strzelił w sytuacji sam na sam, testowany Mariusz Adamczyk nie trafił do pustej bramki, tuż obok słupka strzelił Wujak, z bliska przestrzelił Kacper Kamiński. Na murawie jeńców nie brał Łukasz Sikorski (PTC), który tak ostro potraktował jednego z rywali, że ten wsparty na ramionach kolegów musiał zejść z boiska. Kara za występek „Sikora" była surowa. Do piłki ustawionej 30 metrów od bramki Dariusza Buckiego podszedł jeden z testowanych graczy Orła i niezwykle precyzyjnym uderzeniem zerwał pajęczynę z okienka bramki PTC. A potem sędzia z powodu wątpliwego spalonego nie uznał gola Hilera, czym wyraźnie rozeźlił spokojnego zazwyczaj trenera „fioletowych", Zdzisława Leszczyńskiego. W PTC znów zagrał stoper Paweł Drewniak.

PTC: Uznański – Kopka, Kaczmarek, Drewniak, Malinowski – Bieliński, Ł. Sikorski, Hiler, Bączał, Wujak – Adamczyk. Na zmiany: Bucki, Kamiński.

Orzeł: testowany – testowany, Kwiatek, Antoszczyk, Rykała – testowany, Majek, Kociołek, Szczęsny – testowany, Czekalski. Na zmiany: Habiger – Kukieła, A. Sikorski, testowany, Rosiak, Krystera, Janecki, testowany, Krykwiński, Michalak. (grz)

foto: Karol Miśiek

Dawid Malinowski to podstawowy obrońca PTC

Czas na Milan i PSV

Piłkarze A Klasy poznali składy swoich lig. W grupie pierwszej zagrają rezerwy Włókniarza. Będzie tam 14 zespołów. Oprócz rezerw „zielonych" zagrają także rezerwy Zawiszy Rzgów i Boruty Zgierz. Przeciwnikami ekipy z Pabianic będą łódzkie szkółki wielkich klubów: AC Milan i PSV Eindhoven. Nie zabraknie derbowych pojedynków z GLKS Dłutów i Jutrzenką Bychlew. Pozostali rywale to: Ner Łódź, LKS Czarnocin, ŁAF Łódź, Start Łódź, MKS 2000 Tuszyn, Kolejarz Łódź i Victoria Łódź.

W grupie trzeciej o punkty będą walczyć gracze PTC. „Fioletowych" czekają derby powiatu z Sokołem Lutomiersk, Włókniarzem Konstantynów i Orłem Kazimierz. Mocni będą spadkowicze z „okręgówki": Sazan Pęczniew i rezerwy Sokoła Aleksandrów Łódzki. Oprócz tego przeciwnikami będą: Victoria Szadek, Korab Łask, KS Rębieskie, LUKS Bałucz, Vidavia Widawa, Pogoń II Zduńska Wola. (grz)

Duże i małe ściganie w Dłutowie

W wyścigu kolarskim rozgrywanym na terenie gminy Dłutów walczyli kolarze od… 3. roku życia do elity

– Kiedyś był organizowany wyścig po ziemi łódzkiej. Chcielibyśmy do niego nawiązać – mówi Tomasz Olban, dyrektor wyścigu.

Przy boisku w Dłutowie ścigały się dzieciaki. Emocji było mnóstwo, bowiem najmłodsze zawodniczki i zawodników żywiołowo dopingowali rodzice i kibice.

Wyniki:

- 3–5 lat dziewczęta: 1. Anna Reliszka, 2. Blanka Skupień, 3. Iga Gara
- 3–5 lat chłopcy: 1. Igor Krzak, 2. Miłosz Adamek, 3. Kordian Gara
- 6–8 lat dziewczęta: 1. Zuzanna Reliszka, 2. Aleksandra Brożek, 3. Sara Wróbel
- 6–8 lat chłopcy: 1. Piotr Grochocki, 2. Stanisław Kuna, 3. Alan Michaś
- 9–10 lat dziewczęta: 1. Dobrosława Sujka, 2. Róża Kiedos
- 9–10 lat chłopcy: 1. Bartłomiej Skupień, 2. Maciej Morawiec, 3. Mateusz Jaksa
- 11–12 lat dziewczęta: 1. Kamila Niewiadomska, 2. Magdalena Morawiec, 3. Kornelia Zarańska
- 11–12 lat chłopcy: 1. Piotr Brożek, 2. Karol Retinger, 3. Piotr Szajder
- 13–15 lat dziewczęta: 1. Małgorzata Ornat, 2. Maja Korczyńska, 3. Julia Jaksa.

Do Dłutowa zjechały ekipy z całej Polski, m.in. z Wielunia, Grudziądza i Torunia. Zawodniczki i zawodnicy pokonywali pętlę liczącą 26 kilometrów, jadąc m.in. przez Budy Dłutowskie, Leszczyny Duże, Górki Małe i Jutroszew. Na czas przejazdu kolarzy była blokowana droga wojewódzka 485, prowadząca do Bełchatowa.

Wyniki:

- Młodziczki (26 km): 1. Weronika Rutkowska (Świętokrzyska Fundacja Sport), 2. Wiktoria Marzec (Copernicus Toruń), 3. Julia Andura (Świętokrzyska Fundacja Sport)
- Juniorki młodsze (52 km): 1. Paulina Lipieta, 2. Zofia Konopa, 3. Zofia Glinka (wszystkie MKS Wieluń)
- Juniorka (78 km): 1. Marta Marek (Kolejarz Częstochowa), 2. Aleksandra Stawiraj (Koźminanka Koźminek), 3. Urszula Sipko (Stal Grudziądz)
- Orliczka (78 km): 1. Monika Węgrzyn (Jafi Team), 2. Anastasia Mysliwets (Stal Grudziądz), 3. Malwina Krzyczkowska (Luboń Skomielna Biała)
- Młodzik (52 km): 1. Stanisław Wrona (Mat Sobótka), 2. Wojciech Pukowski (Tramwajarz Łódź), 3. Mateusz Dobrosielski (KKS Ciechanów), 5. Krzysztof Szymański (PTC DSV Alpina), nie ukończyli wyścigu Adam Pawłowski i Maksymilian Dąbrowski (PTC)
- Junior młodszy (78 km): 1. Franciszek Weżgowiec (Kolejarz Częstochowa), 2. Michał Sołtys (Mat Sobótka), 3. Kacper Chudy, 15. Franciszek Korczyński, 17. Jakub Maciejewski (wszyscy PTC DSV Alpina).
- Junior i u–23 (104 km): 1. Dawid Lewandowski (POM Strzelce Krajeńskie), 2. Szymon Terlecki (Tarnovia Tarnowo Podgórne), 3. Dominik Wróbel, 15. Igor Rydzyński, 20. Igor Wolski, 21. Antoni Sokół, 31. Aleksander Jałowski (wszyscy PTC DSV Alpina).

W najstarszej kategorii panów startował też Amerykanin, Andre Gates, ale nie ukończył etapu. Nagrodę finansową ufundowała Bogumiła Matusiak, 25–krotna mistrzyni Polski i pierwsza Polka, która wygrała etap na Tour de France. Otrzymała ją Marta Marek, która wygrała lotną premię im. Marka Wojny.

– Chciałam, by pamięć o tym znakomitym szkoleniowcu była zachowana, choćby w tak skromny sposób – podkreśliła mistrzyni.

Kolarze walczyli na szosie ostro, ale fair.

– Na trasie i finiszu szczęśliwie obyło się bez kraksy, więc służby medyczne nie miały co robić – informuje dyrektor. (grz)

foto: Małgorzata Szynka

Kacper Chudy (PTC DSV Alpina) zajął 3. miejsce w kategorii juniorów młodszych

eprasa.pl 9a6f38e015

W rocznicę „Godziny W”

Jak co roku, pabianiczanie uczczą pamięć poległych powstańców. Zaplanowano uroczystą mszę świętą oraz wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych

Okolicznościowa msza święta zostanie odprawiona 30 lipca o godz. 10.00 w kościele św. Mateusza. 1 sierpnia o godz. 17.00 władze miasta i powiatu złożą kwiaty przed pomnikiem Harcerzy, Żołnierzy Szarych Szeregów i Armii Krajowej na cmentarzu komunalnym. Rozlegną się syreny dla upamiętnienia „Godziny W”. O 18.00 w amfiteatrze w parku Wolności odbędzie się wspólne śpiewanie piosenek powstańczych. Wydarzenie z okazji rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego organizują miasto Pabianice, hufiec ZHP oraz Teatr Tysiąca i Jednej Próby przy I LO, który poprowadzi koncert. Wspólne śpiewanie ułatwią rozdawane przed koncertem śpiewniki (do pobrania również ze strony UM) oraz tekst na telebimie.

Powalczą o Złotego Mola

Po raz 11. w kinie Tomi odbędzie się Festiwal Filmów „Kocham Dziwne Kino”. Wydarzenie promuje niezależnych twórców i ich nieszablonowe produkcje

Festiwal potrwa od 11 do 13 sierpnia.

– To unikalna okazja dla pasjonatów kina, zarówno filmowców, jak i widzów, by zgłębić świat artystycznego i niekonwencjonalnego kina. Naszym celem jest stworzenie przestrzeni, w której artyści i twórcy filmowi mogą zaprezentować swoje najbardziej ekscentryczne i niezwykłe dzieła – mówi **Dawid Gryza**, organizator wydarzenia.

Cena biletu na całe wydarzenie, obejmujące trzy dni pełne wyjątkowych projekcji, wynosi jedyne 10 złotych. Bilet daje dostęp do różnorodnych filmów. Zebrane środki z biletów zostaną przeznaczone na rozwój festiwalu.

– Dzięki Waszej hojności będziemy mogli zapewnić jeszcze więcej filmów, nowych technologii i wyjątkowych atrakcji dla Waszej rozrywki. To wspólna inwestycja w naszą pasję i rozwój filmowego świata w Pabianicach – dodaje Dawid Gryza.

Pomysł zorganizowania festiwalu narodził się w głowach dwóch pabianiczan, Pawła Kaczmarka i Dawida Gryzy – autorów niezależnego filmu pełnometrażowego „Pecador El Enmascarado De Negro Contra El Profesor Loco Y La Invasion De Otra Galaxia”. Pierwsza edycja festiwalu spotkała się z bardzo dobrym odbiorem i stała się imprezą cykliczną.

Pabianice kulturalnie

kościół ewangelicko–augsburski

Wystawa fotografii z lat 1936–1940 autorstwa Waldemara Rode. Wystawa będzie czynna od 30 lipca (w godz. 15.00–17.00). Kolejne dni to: 1–2 sierpnia – 17.00–19.00, 3 sierpnia – 10.00–12.00, 5 sierpnia– 15.00–17.00, 6 sierpnia 15.00–17.00, 8–9 sierpnia – 17.00–19.00, 10 sierpnia– 10.00–12.00, 12 sierpnia– 15.00–17.00. Wstęp wolny.

kino Tomi

25 lipca, w ramach Letniego Kina Profilaktycznego zobaczymy polską produkcję pt. „Na chwilę, na zawsze”. W rolach głównych zobaczymy Pawła Domagałę i Mirellę Zaradkiewicz. Początek seansu o godz. 21.30. Wstęp wolny, tylko dla widzów dorosłych.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

25.07

Między nami żywiołami (dubbing) 12.00, 16.15
Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 12.00, 16.00
Barbie (dubbing) 14.00, (napisy) 18.30, 20.45
Mavka i strażnicy lasu (dubbing) 14.15
Oppenheimer (napisy) 18.00, 21.30

26.07

Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 11.00, 15.00
Między nami żywiołami (dubbing) 11.15, 15.45
Barbie (dubbing) 13.00, 18.00, (napisy) 20.15
Mavka i strażnicy lasu (dubbing) 13.30
Oppenheimer (napisy) 17.00, 20.30

27.07

Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 11.00, 15.00
Między nami żywiołami (dubbing) 11.30, 16.00
Mavka i strażnicy lasu (dubbing) 13.00
Barbie (dubbing) 14.00, (napisy) 18.15, 20.30
Oppenheimer (napisy) 17.00, 20.30

28.07

Między nami żywiołami (dubbing) 10.00, 14.00, 16.15
Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 10.00, 17.00
Wszyscy ludzie prezydenta. 100 lat Warner Bros (napisy) 12.00
Lassie. Nowe przygody (dubbing) 12.15
Barbie (dubbing) 14.30, (napisy) 19.00, 22.00
Oppenheimer (napisy) 18.30, 21.15

29.07

Oppenheimer (napisy) 10.30, 18.00, 21.00
Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 10.30, 14.30
Między nami żywiołami (dubbing) 12.30, 15.45
Lassie. Nowe przygody (dubbing) 14.00
Barbie (dubbing) 16.30, (napisy) 18.45, 21.30

30.07

Między nami żywiołami (dubbing) 9.00
Mavka i strażnicy lasu (przedpremiera, Ua dubbing) 10.30
Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 11.00, 14.30
Lassie. Nowe przygody (dubbing) 12.30
Barbie (dubbing) 13.00, (napisy) 17.30, 20.30
Między nami żywiołami (dubbing) 15.15
Oppenheimer (napisy) 16.30, 20.00

31.07

Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 10.15, 14.30
Barbie (dubbing) 10.45, (napisy) 18.30, 21.00
Między nami żywiołami (dubbing) 12.15, 15.00
Mavka i strażnicy lasu (dubbing) 13.00
Lassie. Nowe przygody (dubbing) 16.30
Oppenheimer (napisy) 17.15, 20.45

KINO TOMI POLECA

„Barbie”

Wbrew pozorom nie będzie to tylko cukierkowy film o ładnej blondynce. Produkcja porusza tematykę problemów ze zdrowiem psychicznym. Wszystko zaczyna się od koszmarów, które każdej nocy męczą główną bohaterkę. W idealnym plastikowym świecie, jakim jest Barbie World, nie ma na to miejsca. Z tego powodu Barbie będzie musiała przenieść się do prawdziwego świata, gdzie czekać ją będzie wiele, niekoniecznie przyjemnych, niespodzianek.

Reżyseria: Greta Gerwig. Występują: Margot Robbie, Ryan Gosling

eprasa.pl 9a6f38e015

Co robić latem w Pabianicach? (cz. 2)

Wakacje w mieście wcale nie muszą być nudne. Propozycje spędzenia czasu zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, przygotowały Urząd Miejski, Miejska Biblioteka Publiczna, Muzeum Miasta Pabianic i MOSiR

Zajęcia dla dzieci (bezpłatne)

Lewityn

piątki: animacje, godz. 18.15 – Strefa Ruchu
soboty: zajęcia taneczne, godz. 9.30 – Strefa Ruchu
niedziele: karate, godz. 10.00 – Heros Team

Kąpielisko oraz plac wodny dla dzieci w Lewitynie czynny będzie w godz. 11.00–19.00.

park Wolności

niedziele: zajęcia taneczne, godz. 11.00 – Szkoła Tańca ESKADRA

MOSiR

W sierpniu zorganizowane grupy dzieci i młodzieży będą mogły bezpłatnie korzystać z hali do koszykówki w godz. 8.00–16.00 (oprócz sobót i niedziel) po uprzednim ustaleniu terminu z kierownikiem obiektu. Dzieci, młodzież oraz studenci do 26. roku życia, za okazaniem ważnej legitymacji, kupią bilet wstępu na pływalnię za 8 zł/h.

Muzeum Miasta Pabianic

Stary Rynek 1: **4–5 sierpnia, godz. 12.00** – spacer po dworze kapituły krakowskiej i opowieści o legendarnej księżniczce Pabiance. Zaplanowano również grę planszową oraz wykonanie pamiątkowej zakładki. Czas trwania 1,5 godz. Udział mogą wziąć dzieci w wieku 7–13 lat. Prowadzący: Sławomira Ruta, darcheo@muzeum.pabianice.pl, tel. 42 215 39 82, wew. 24. Koszt zajęć 5 zł od osoby.

11–12 sierpnia, godz. 12.00 (Stary Rynek 1) – „Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię. Pabianickie wydało go plemię?". Korzenie rodu Mikołaja Kopernika oraz inne, mniej legendarne ciekawostki o wielkim astronomie – miejscowa legenda o jego przodkach, fascynujące życie oraz osiągnięcia. Uczestnicy zbudują zegar słoneczny. Czas trwania: 1 godz. Wiek uczestników 7–13 lat. Prowadzący: Piotr Poreda, piotr.poreda@muzeum.pabianice.pl, tel. 42 215 29 82, wew. 22. Koszt zajęć 10 zł od osoby.

18–19 sierpnia, godz. 12.00 (Stary Rynek 1) – „Słodki sen Anusi" – życie staropolskiej rodziny w pabianickim dworze oczami małej szlachcianki. Uczestnicy pobawią się razem z Anusią, murmelkami oraz bączkiem, a potem każdy wykona własną zabawkę. Czas trwania 1,5 godziny. Wiek uczestników 7–13 lat. Prowadzący: Sławomira Ruta. Koszt udziału 3 zł od osoby.

25–26 sierpnia, godz. 12.00 (Stary Rynek 2) – „Przypieczętujmy to! Czyli jak w średniowieczu dbano o tajemnice korespondencji". Uczestnicy zapoznają się z zabytkami sfragistycznymi ze zbiorów muzeum, usłyszą legendę o wykradzionej przez pabianickich mieszczan pieczęci kapituły krakowskiej oraz napiszą list, który zabezpieczą pieczęcią lakową. Czas trwania: 1 godz. Wiek uczestników 7–13 lat. Prowadzący: Piotr Poreda. Koszt zajęć 10 zł od osoby.

UWAGA! Na zajęcia w muzeum obowiązują zapisy u prowadzących. Pracownicy muzeum nie sprawują podczas spotkań opieki nad uczestnikami. Dzieci do 13. roku życia biorą udział w zajęciach w towarzystwie osoby pełnoletniej. Opiekunowie wchodzą bezpłatnie.

Miejska Biblioteka Publiczna

Zajęcia dla dzieci i młodzieży będą odbywały się codziennie, od godziny 11.00.
poniedziałki (filia 5, ul. św. Jana 10): „Z pamiętnika wędrownika" – zajęcia kreatywne inspirowane książką,
wtorki (filia 4, ul. 20 Stycznia 14): „Wakacyjne pocztówki" – wyklejanki metodą kolażu oraz „Biblioteka opowieści" – tworzenie historii klockami Lego,
środy (filia 5): „Sensoplastyka dla smyka" – zajęcia plastyczne angażujące zmysły,
czwartki (filia 2, ul. Łaska 46/48): „Zabawa z kreską" – opowieści obrazkowe,
piątki (filia 5): „Architekci wyobraźni" – zajęcia plastyczne z tworzenia wielkoformatowych prac.

Zajęcia dla dorosłych (bezpłatne)

Lewityn

piątki: nauka tańca latino dla pań, godz. 18.15 – Strefa Ruchu
soboty: samoobrona, godz. 9.00 – Heros Team
trening obwodowy, godz. 10.00 – Heros Team
zumba fitness, godz. 9.30 – Strefa Ruchu
gimnastyka zdrowy kręgosłup, godz. 11.30 – Strefa Ruchu
zajęcia przygotowawcze pod sporty walki, godz. 9.30 – Tomasz Janiak
tai chi, godz. 10.00 – Fabryka Dzika
pilates, godz. 8.45 – Fabryka Dzika
niedziele: joga, godz. 10.00 – Alicja Jóźwiak
boks, godz. 9.00 – Heros Team

park Wolności

soboty: parkrun, godz. 9.00 – Maciej Poros
slow jogging, godz. 10.00 – Bogusława Filipowska
joga, godz. 10.00 – Olga Tomaszewska
zajęcia taneczne, godz. 11.00 – Szkoła Tańca ESKADRA
niedziele: nordic walking, godz. 10.00 – Bogusława Filipowska

MOSiR

cykle turniejów:
tenis stołowy – zgłoszenia do zawodów przed każdym turniejem godz. 10.00, 7.08 – ustalenie regulaminu, który będzie obowiązywał do zakończenia – 14.08, 21.08, 28.08.
piłka plażowa – zgłoszenia drużyn godz. 10.00, Lewityn: 1.08 (ustalenie regulaminu), 8.08, 22.08, 29.08.
siatkówka plażowa – zgłoszenia godz. 10.00, Lewityn: 2.08 (ustalenie regulaminu), 9.08, 16.08, 23.08, 30.08.
siatkówka plażowa, kat. OPEN, zgłoszenia godz. 10.00, Lewityn:
5.08 (ustalenie regulaminu), 12.08, 19.08, 26.08.

Basen miejski w sierpniu będzie czynny w godz. 14.30–17.30 (soboty i niedziele nieczynne), hala tenisowa w godz. 7.00–22.00, a korty ziemne od 7.00 do zmierzchu.

eprasa.pl 9a6f38e015

eprasa.pl 9a6f38e015